

6. To/66
Egz. Obyw. i. Lokalny
N. 1/66

Żurier szczeciński

ŚRODA, 12
STYCZNIA
1966 R.
Wyd. A B



Nr 9 (6662) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Ostatnia droga premiera Shastriego

Nieprzebrane tłumy odprowadziły zwłoki wielkiego męża stanu nad brzegi rzeki Dżamna

DELHI PAP. Dziś w stolicy Indii, Delhi, odbył się pogrzeb LAL BAHADUR SHASTRIEGO. Zwłoki zmarłego premiera zostały poddane kremacji nad brzegami rzeki Dżamna, a prochy wrzucono do świętej rzeki Ganges.

12 dniowa żałoba w Indii

W ZWIĄZKU ze zgonem premiera Shastri wszystkie instytucje państwowe Indii nieczynne były we wtorek i we środę. Ogłoszono 12-dniową żałobę w całym kraju.

Depesze kondolencyjne z Polski

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Edward OCHAB wysłował depesze kondolencyjne do prezydenta Indii dra Sarvaballu RADHAKRISHNANA. Premier Józef CYRANKIEWICZ przesłał wyraz głębokiego współczucia na ręce nowo powołanego premiera Indii Gokarłla NANDY. Minister spraw zagranicznych Adam RAPACKI przesłał telegram kondolencyjny do ministra spraw zagranicznych Indii Sandara Swarasa SINGHA.

Odpowiedź N. Podgórnego na życzenia papieża

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. PODGÓRNY odpowiadając na życzenia noworożne papieża PAWEŁA VI podkreślił, iż zgodzi się z tym, że perspektywy pokoju, którego pragną tak bardzo wszystkie narody, są zaciemniane wskutek wydarzeń w Wietnamie.

N. Podgórny zaznaczył, że sprawiedliwe uregulowanie kwestii wietnamskiej może być osiągnięte na gruncie znanych propozycji rządu DRW i Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego. Związek Radziecki popiera całkowicie te propozycje zmierzające do uregulowania stosunków między ludem wietnamskim oraz do zapewnienia trwałego pokoju w Wietnamie.

Kłeska żywiołowa w Rio de Janeiro

MEKSYK PAP. Nawalnie i ulewne deszcze padające niustannie od dwóch dni przeksztaliły Rio de Janeiro w teren dotknięty kłeską żywiołową. Podmyte wodą obunocy się góry otaczające miasto, przysyłając baraki i drewniane domki najbardziej nizinnych dzielnic. Liczna ilość śmiertelnych przekroczyła 150 osób.

chodzi orszak zgromadził się nieprzebrane tłumy mieszkańców indyjskiej stolicy.

Około godz. 8 rano czasu warszawskiego kondukt żałobny dociera na brzeg rzeki Dżamna, gdzie kapłani hinduscy przygotowali stos z drzewa sandałowego. W tym miejscu spalono w 1948 roku zwłoki Gandhiego, a w 1961 r. zwłoki Nehru.

Przy rozlegającym się zewsząd płaczu tłum, oficerowie zdejmują zwłoki Shastriego z lawety armatniej. Dowódcy lotnictwa i sił lądowych ostatnie 100 metrów przenoszą zwłoki zmarłego premiera na szych barkach i umieszczają na stosie.

Zbliża się najstarszy syn Zmarłego i z wolna podpala stos. Kapłani hinduscy śpiewają hymny religijne. Osobisty kapłan rodziny Zmarłego zbiera prochy, które następnie zostaną wrzucone do świętej rzeki Ganges w Allahabadzie bądź w Benares.

„Wygności“ oficerowie nie opuścili Dominikany

Znów krwawe zajścia w Santo Domingo

HAWANA PAP. Podczas gdy prezydent Garcia GODOY obraża z członkami komisji OPA — z amerykańskim ambasadorem BUNKEREM na czele — oddziały wojskowe i policja zbierają dalsze krwawe żniwo represji wobec ludności cywilnej. W poniedziałek oddziały wojskowe otoczyły swoją bazę w San Isidro czolgami z karabinami maszynowymi. W różnych częściach Santo Domingo trwała strzelanina. Podczas tłumienia demonstracji przez żołnierzy amerykańskich z tzw. sił OPA, strzałem w plecy zabity został młody chłopiec.

Nazajutrz, we wtorek, policja otworzyła ogień do demonstrującej młodzieży zabijając jednego, a jednego poważnie raniąc.

Zarządzenie prezydenta Godeya, aby 34 oficerów, zarówno spośród prawniczych wojskowych, jak i sił

Stowarzyszenie Odra-Nysa w Wielkiej Brytanii o „Orędziu“ biskupów

LONDYN PAP. Stowarzyszenie Odra-Nysa w W. Brytanii przesłało do Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie oświadczenie, w którym zajmuje stanowisko wobec listu biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Stowarzyszenie Odra-Nysa wyraża m. in. ubolewanie:

- że list biskupów polskich, skierowany do biskupów niemieckich, swą treścią i niefortunnymi sformułowaniami wchodziłymi w sferę politycznych zagadnień, został umiędzynarodowiony przez rewidzistów i odwetowców niemieckich, którzy dopatrzali się w nim zrozumienia i poparcia swej polityki, zmierzającej do włączenia Ziemi Zachodnich i Północnych Polski w granice Niemiec;
- że list ten rozumiano, jakoby istniała różnica w opinii polskiej w sprawie obecnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie;
- że prośbę biskupów polskich o przebaczenie potraktowano jako znak równości między wyrodową Niemcami i Niemcami ponad sześć milionów obywateli polskich a wysiedleniem ludności niemieckiej, przeprowadzonym pod kontrolą komisji alianckich;
- że zawarta w nim próba o przebaczenie rewidzistów i nacjonalistów niemieckich powiatu jako usprawiedliwienie niemieckich zbrodni ludobójstwa;
- że biskupi polscy swym orędziem spowodowali odpowiedź biskupów niemieckich, w której, zgodnie ze stanowiskiem rządu biskupów niemieckich, stwierdzono, że wysiedlenie ma prawo do „pełnego odczytania“ — co gorzej, biskupi polscy przyjęli tę odpowiedź jako zadowalającą.

Mamy nadzieję, że biskupi polscy zrozumieją i odczuli już skutki niefortunnego orędzia, pokwitowanego radośnie przez niemieckich nacjonalistów i że odrobą popełniony błąd.

Pragniemy przestrzec nieliczne jednostki na emigracji, które w orędziu biskupów dopatrzyły się rozgrzeszenia dla swej agenturalnej działalności na korzyść Niemiec, że spotkają się, jak dotychczas, z pełną pogardą wszystkich Polaków w kraju i za granicą.

Delegacja ZSRR w Mongolii

ULAN BATOR PAP. Na zaproszenie KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej w środę przybyła do Ulan Bator z oficjalną wizytą przyjacielskiej delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR, Leonida BREZNIEWA.

To Polska rozpetala wojnę...

Niesłychany wybryk hitlerowskiego generała

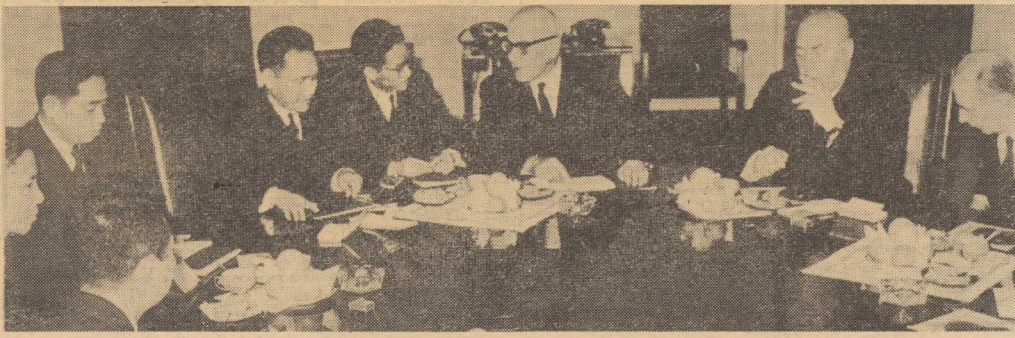
BERLIN PAP. W piśmie „Kyffhauser“ — organie b. żołnierzy Wehrmachtu w Berlinie zachodnim, b. generał hitlerowski BRIST-TER-PICO, znalazł gwałtownie autorów znanego memorandum ewangelicznego kościoła w NRF, oskarżając ich o „zdradę wobec idei zjednoczenia“.

Jako „chrześcijanin i żołnierz, który walczył za ojczyznę i naród“, Brist-ter-Pico usiłuje oczyścić Hitlera z winy za agresję przeciwko Polsce. Wina za wybuch wojny ponosi — jego zdaniem — w głównym mierze Polska, ponieważ „odrzuciła wszystkie propozycje porozumienia wysunięte przez państwo niemieckie“. Generał hitlerowski, przypominając okres zaborów i podział Polski między Prusy, Rosję i Rosję carską, posuwa się do bezczelnego stwierdzenia, iż naród polski „nie wykazał nigdy w okresie swych historii zdolności do trwałego rządzenia się“.

W Rodezji coraz trudniej o benzynę

LAGOS PAP. Z dniem 11 stycznia weszło w życie obustronne racjonowanie benzyny w Rodezji. Osoby mieszkające w odległości 3 kilometrów od centrum miasta otrzymują rację ściśle obliczoną zależnie od odległości pomiędzy ich miejscem zamieszkania a miejscem pracy. Rolnicy, kupcy, właściciele samolotów służących celom handlowym, otrzymywać będą połowę tej ilości benzyny, jaką zużywali. W okresie 12 tygodni przed zaprowadzeniem racjonowania. Jak pisze korespondent Reutera, przyspuszcza się, że Rodezja ma zapasy benzyny niewyżej na 10 tygodni i że zagraża jej kryzys paliwowy, jeśli nie zdołają bezpiecznie z jakichś nowych źródeł.

10 bm. odbyło się spotkanie delegacji rządowej DRW, której przewodniczył wicepremier Lo Thanh Nghi, z kierownictwem partii i rządu PRL. N. N. zjedli w czasie spotkania. CAF — Czarnogórski



Rozwój ośrodków obliczeniowych

MASZYNY MATEMATYCZNE W NAUCE I GOSPODARCE

WARSZAWA PAP. Problemem produkcji oraz stosowania maszyn matematycznych w gospodarce i nauce, poświęcona była doroczna konferencja, która obradowała we wtorek w Warszawie z udziałem przedstawicieli resortów zainteresowanych stosowaniem tej techniki, placówek naukowych oraz szeregu instytucji centralnych.

LICZBA elektromotów pracujących dla potrzeb gospodarki i nauki wzrosła w końcu ub. r. do 74 sztuk. Jest to jednak za mało dla sprośnienia rosnącym potrzebom.

Plany produkcyjne przemysłu w zakresie maszyn matematycznych zakładają, że w latach 1966—1970 zbudujemy ok. 100 maszyn „Odra” różnych typów, ok. 65 — „ZAM-21”, 45 — „ZAM-41” oraz 7 — „ZAM-51”. Krajowy park maszyn matematycznych wzrośnie w ten sposób do ok. 290 sztuk w r. 1970. Natomiast w br. przybędzie nam ok. 27 maszyn produkcji krajowej i kilkanaście urządzeń importowanych. Przewidywany jest eksport ok. 10 maszyn „Odra”.

W kraju występuje obecnie deficyt maszyn, szczególnie ostry w dziedzinie urządzeń do przetwarzania danych. Z tego względu należy maksymalnie wykorzystać moc obliczeniową pracujących elektromotów, rozszerzając prawo do ich eksploatacji na szerszy krąg zainteresowanych. Rozwijane będą terenowe ośrodki obliczeniowe, świadczące odpłatne usługi dla przedsiębiorstw.

Obecnie ośrodki obliczeniowe istnieją lub są w stadium organizacji w 11 miastach. W Wrocławiu, Katowicach, Warszawie, Poznaniu i Łodzi ośrodki już pracują, korzystając z wyposażonych maszyn, przy czym przewidziane jest dostarczenie tym ośrodkom własnych urządzeń obli-

crzeniowych. W stadium organizacji są ośrodki w SZCZECINIE, Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie i Rzeszowie, w Białymstoku zaś powstaje ośrodek maszyn analitycznych.

Szybko postępuje naprzód kształcenie wykwalifikowanych kadr dla stosowania maszyn matematycznych. Obecnie na 3 studiach podplomowych zdobywa wiedzę ok. 10 inżynierów i ekonomistów, z czego widnieje rozpoczęcie szkolenia techników.

Sesja OK FJN w programie TV

14 BM. TELEWIZJA Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z planarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Początek transmisji o godz. 9.55. Obserwacja relacji filmowa z przebiegu sesji telewizyjna o godz. 21.30.

Klasę 4-letnią zrobili bez pomocy stoczni

100 rejsów „Modlina”

W SWÓJ setny rejs wyruszał m/s „Modlin” z Gdyni. Był właśnie Nowy Rok. Marynarze choć z żalem rozstawali się z łodem i rodzinami, tym razem nie szczędzili słów uznania dla ekspedycji, która nie „wygołała” ich w morze w Sylwestra. Baltyk przyjął statek nieprzychylnie dość silnym wiatrem. W poniedziałek rano byli już w Hamburgu. Wyładowano drobnie, przyjęto ładunek m. in. załadowano 400 ton metali kolorowych do Szczecina. Następnie zawinięto jeszcze do Bremy i ruszono w rejs powrotny.

Gdy przysiliśmy na statek, by złożyć żalodzie gratulacje z okazji jubileuszu, m/s „Modlin” stał na nabrzeżu Rumuńskim. W salonie kapitańskim przyjął nas kpt. z w. Zygfryd CZUBEK, zastępujący podczas urlopu kpt. z w. Juliana BOGUCKIEGO. Niebawem zjawia się z przedstawicielami dyrekcji i rady załadowej także i kpt. BOGUCKI. Uczestniczyliśmy w miłej uroczystości. Dy-

rektor Zakładu Linii Regularnych PZM — Tadeusz ŻYŁKOWSKI wręczył kpt. Zygfrydowi CZUBEKOWI list z gratulacjami dyrekcji PZM. Przewodniczący RZ PZM — kpt. z w. Zbigniew SAK przekazał delegatowi załogowemu Tadeuszowi IGNAŹEWICZOWI obraz z dedykacją „Zalodzie Pracy Socjalistycznej” m/s „Modlin” z okazji 100 rejsu. Z obu kapitanów i mechaników Stanisławowi KANIAKOWI i I oficerowi Bolesławowi KOZICKIEMU upominki.

W ciągu czterech lat pływania m/s „Modlin” przewiózł 170 tys. ton ładunków i zarobił 41,5 mln złotych. Żaloga tej jednostki ki podjęła ciekawą i bardzo cenną inicjatywę. W wyniku remontów we własnym zakresie statek otrzymał klasę czteroletnią i zamiast iść zgodnie z planem jeszcze w końcu 1965 r. do remontu w stoczni, w dalszym ciągu pozostaje w eksploatacji. W marcu „Modlin” wejdzie do stoczni dla dokonania przeglądu kadłuba. Zamiast 3—3,5 miesięcy będzie tam przebywać 2—3 tygodni. Wynikając z tego wymienne oszczędności, remont nie będzie kosztował jak planowano 2 mln złotych, a przedłużenie okresu pływania przyniesie cenne dewizy. Za tę postawę załozde „Modlina” — maszynowej i pokładowej należą się wyrazy uznania. (wit)

Rząd podejmie kroki w celu ograniczenia wzrostu zatrudnienia w Warszawie

WARSZAWA PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 bm. przy udziale przewodniczących Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy i Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, oraz przedstawicieli Komitetu Warszawskiego i Komitetu Wojewódzkiego w Warszawie PZPR, a także przedstawicieli CRZZ, rozpatrzył sprawozdanie i materiały z działalności komisji partyjno-rządowej do spraw ograniczenia wzrostu zatrudnienia w m. st. Warszawie.

W celu uzyskania dalszej poprawy warunków życia stałych mieszkańców Warszawy, zlikwidowania występującego dysproporcji między wzrostem ludności a możliwością zaspokojenia jej podstawowych potrzeb komunalnych oraz stworzenia możliwości proporcjonalnego rozwoju m. st. Warszawy i niektórych powiatów województwa warszawskiego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wniosek komisji rozstrzygnął niezbędne akty prawne w tej sprawie, ustalając m. in. kierunki rozwoju m. st. Warszawy oraz niektórych powiatów województwa warszawskiego w latach 1966—1970.

Komisja partyjno-rządowa kontynuować będzie swą pracę w 1966 r.



Na naszym zdjęciu: moment wręczenia listu pochwalnego przez dyr. T. ŻYŁKOWSKIE-30 kapitanowi Z. CZUBEK. W środku z kwiatami „Opiekunka” sirtu Agnieszka GOLDMANOWA.

190 akcji ratowników morskich

GDANSK PAP. Wzduż wyrzeka w stałym pogotowiu znajduje się 12 jednostek Polskiego Ratownictwa Okrętowego, gotowych w każdej chwili nieść pomoc zagrożonym statkom i jednostkom rybackim oraz ich załogom.

W 1965 r. ratownicy PRO braли udział w 190 akcjach ratowniczych, 89 razy holowali zagrożone statki, ściągali z mielizny 20 jednostek, 19 razy spieszili na pomoc rozbitkom. Dzięki ich ofiarnej pracy, uratowano z groźnej opresji 455 marynarzy i rybaków.

Praca PRO nie zawsze jednak spotyka się z należytym zrozumieniem. W ub.r. zanotowano aż 26 fałszywych alarmów. Za każdym razem do akcji wkraczali jednostki ratownicze, które mogły być w tym czasie naprawdę potrzebne gdzie indziej.

Nowy aparat poznającego konstruktora ułatwia operacje na otwartym sercu

POZNAŃ PAP. Poznański konstruktor urządzeń medycznych, mgr Ryszard Paradowski — twórca znanego już pobudzacza serca (tzw. pacemaker) — zbudował nowe urządzenie, zwane kardiofibrilatorem, które oddaje nieocenione

„Kulisy milczenia” biskupów niemieckich Interesujący program wrocławskiej TV

WARSZAWA PAP. Niemieccy biskupi błogosławiący oddziały SA i SS, wznoszący modły za zdrowie Hitlera, gratulujący serdecznie wodzowi podbojów Europy — zdjęcia, filmy, oryginalne depesze, ordęzia, gratulacyjne listy niemieckich dostojników — kościoła do przywódców III Rzeszy. Oto materiały, jakie złożyły się na dokumentalny program telewizyjny nadany we wtorek 11 bm. z Wrocławia. Oparty on został na zachowanym archiwum kardynała Adolfa Bertrama, byłego metropolity wrocławskiego. Dokumenty te znajdują się dzisiaj we wrocławskim archiwum diecezjalnym. Inne materiały w bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przedstawione w TV dokumenty przypominają raz jeszcze nacjonalistyczne postawę biskupów niemieckich w okresie rządów III Rzeszy. Ci sami biskupi po klęsce Hitlera stwierdzali, że nie wiedzieli o zdradach przez niego dokonanych, że byli mu przeciwni.

A przecież, po doświadczeniu NSDAP do władzy — wznoszono w kościołach modły: „Panie Boże, zachowaj narodowi naszego fuhrera”.

Gdy na parę miesięcy przed nadejściem na Polskę Hitler obchodził 50-lecie urodzin, w kościołach III Rzeszy rozległy się dziękczynne dzwony, odprawiane były specjalne modły, a sam jubilat otrzymał błogosławieństwo od najwyższych purpuratów.

W audycji wykazano dowodnie, że agresję Hitlera zyskiwały aprobatę biskupów niemieckich. Po ataku na Związek Radziecki dostojnicy kościoła katolickiego w Niemczech oświadczaali: „Albo wspólnie zwyciężymy, albo wspólnie zginiemy z armią w ogniu przeciwko komunizmowi”.

Gdy III Rzesza przystępuje do realizacji najbardziej obłąkańczych planów tepienia milioów — Żydów, Polaków, Rosjan i innych na robotowść, biskupi niemieccy nie znajdują ani słów protestu.

Autorami tej bardzo interesującej audycji są Juliusz Bartosz i Włodzisław Rosiński.

„Faraon” i „Popioły” w czołowie

W WARSZAWIE odbyły się ostatnie targi filmowe, podczas których centralnym wynajm z Bułgarii, CSRS, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgry i ZSRR obejrzały nowe polskie filmy fabularne i krótkometrażowe kwalifikujące je do zakupu. Łącznie zaprezentowano pośiem 18 pozycji fabularnych. Największym powodzeniem cieszyły się „Faraon” i „Popioły”. Pierwszy z tych filmów zakupiono do 7 krajów, drugi — do 6

usługi przy operacjach na otwartym sercu, z zastosowaniem „sztucznego serca”. Po wyłączeniu — w czasie operacji — serca z krwiotoku i zastosowaniu zastępczego — serce nie przestaje pulsować, co b. przekształdza w zabieg.

Zrodziła się więc konieczność zbudowania aparatu, który wstrzymałby pulsowanie serca. Takie właśnie urządzenie skonstruował mgr Paradowski, w ścisłej współpracy ze znanym kardiologiem prof. dr Janem Mollem i dr Zbigniewem Lorkiewiczem z Poznania.

Kardiofibrylator dostarcza prądu o częstotliwości 50 herców. Ci napiećki płynnie regulowanym w granicach od 0 do 15 wolt. Wyposażony jest w dwie elektrody, które podłącza się do serca i mostka pacjenta. Pod wpływem prądu, serce zostaje wprawione w lekkie drżenie, nie przestając jednocześnie operacjom. Dzięki nowemu urządzeniu praca chirurga staje się lżejsza, ponadto eliminuje się możliwość powstania tzw. zatoru powrotnego przy otwarciu serca.

Urządzenie poddano skrupulatnym próbom i zastosowano już z pełnym powodzeniem przy kilku operacjach na otwartym sercu w Poznaniu. Obecnie mgr Paradowski konstruuje drugie urządzenie, które otrzyma klinika łódzka.

2 boćianiego głazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „KRAKÓW” — z Afryki Zachodniej z drobnicą.
S/s „TCZEWA” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „ELBLĄG” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
M/s „PLASZ” — na Kubę z drobnicą.
S/s „WIECZOREK” — do Danii z węglem.
S/s „KIELCE” — do Danii z węglem.

DELEGACJA PZM W ZIELONEJ GÓRZE

W Zielonej Górze bawili wczoraj dyrektor naczelny PZM R. KARGER oraz I sekretarz KZ PZPR — F. SPYCHALSKI. Przeprowadzili oni rozmowy z władzami województwa zielonogórskiego w sprawie objęcia patronatu nad budowanym w Trzecie na zamówienie PZM masowcem o nośności 24 tys. DWT, który otrzyma nazwę „Zielona Łubuska”.

W PORCIE:

W SZCZECINIE przebywa inż. Stefan Grüm, dyrektor departamentu portów Ministerstwa Żegligr, który wziął dziś udział w naradzie w sprawach inwestycji portowych.

DO 43 bander, których statki obsługiwane były przez nasz port w roku ubiegłym, doszły 2 nowe bandery: Haiti i Cypru. Cypr po raz pierwszy reprezentował w Szczecinie s/s „Free Merchant”, a Haiti s/s „New Forest”.

NAJWIĘKSZYMI statkami, obsługiwany przez nasz port w r. 1965 są: m/s „Kozłowski” band. CSRS z ładunkiem 24 000 ton rudy, s/s „Libra” (wł.) z 19 533 t rudy i s/s „Avala bella” (norw.), który przewiózł 18 694 ton rudy. M/s „Kozłowski” był obsługiwany w ub.r. w Szczecinie czterokrotnie.

Wszystkie wymienione statki przed wyprawieniem do Szczecina były odliczowane w Swinioujściu.



Myśli tygodnia

POLITYKA I...

„Polityka, jaką Waszyngton prowadził w Azji w okresie ostatniego pokolenia, nawet naszym sojusznikom nie trafiła do przekonania, nie mówiąc już o wrogach.”
Publicysta „New York Times”
— JAMES RESTON

...MAJSTERKOWANIE

„Politykę zagraniczną trzeba rozsądnie budować, a nie majsterkować.”
B. doradca prezydenta Johnsona
— MCGEOGE BUNDY

OPORNI ALE SOLIDNI

„Trudni partnerzy rozmów to najczęściej tacy, na których można polegać.”
Minister spraw zagr. Francji —
MAURICE COUVE DE MURVILLE

TRUDNA ŚWIADOMOŚĆ

„Mało ludzi wie, ile trzeba wiedzieć, aby wiedzieć jak mało się wie.”

Pisarz amerykański

— JOHN STEINBECK
zebrał (jas)

Kościół katolicki w Niemczech wobec Polski w latach 1933-1945 (4)

Obok mnożących się tego typu oświadczeń kleru niemieckiego pojawiają się również obszerniejsze prace. Autorzy tych publikacji stawiają sobie ambitne zadanie przygotowania „maszyny” do spełnienia obowiązku „na polu chwały”. Arcybiskup Gröber w wydrukowanej w 1935 r. książce pt. „Kościół, Ojczyzna i miłość Ojczyzny” (Kirche, Vaterland und Vaterlandsliebe) zapewnia:

„Kościół nigdy nie pozostawiał jednostce — z natury krótkowzrocznej i ulegającej emocjom — prawo decydowania w razie wojny, czy jest ona dopuszczalna, czy nie. Ostateczna decyzja zawsze należała do kompetentnej władzy. W ten sposób odpowiedzialność za tę decyzję przenosiła się na władzę świecką i kościelną.”

W tym czasie nie mówi się jeszcze o wojnie z Polską. Jako wróg „numer 1” w wystąpieniach biskupów, w listach pasterskich, w kazaniach kościelnych — ukazywany jest komunizm. Wyższą hierarchia przygotowuje naród do „świętej wojny” w „obronie chrześcijaństwa” i „najcenniejszych wartości Zachodu”.

Kardynał Faulhaber w czasie kazania wygłoszonego na zakończenie 1936 r. — 31. XII — oznajmia:

„Jeśli naród niemiecki zamierza podjąć zadanie przeprowadzenia w obronie przeciw bolszewizmowi, wówczas nie może i nie powinien zapomnieć o swym najmocniejszym sojuszniku w tej walce — o chrześcijaństwo.”

Są to już lata otwartych przygotowań wojennych. Kościół katolicki w Niemczech — w milczeniu, bez słowa sprzeciwu, niejednokrotnie zaś przy głośnym aplauzie swoich przedstawicieli przygląda się jak Hitler dokonuje jednego zaboru po drugim:

W 1935 r. kler niemiecki nawołuje w czasie plebiscytu w Zagłębiu Saary do oddawania głosów za przyłączeniem tego terytorium — zamieszkanego przeważnie przez katolików — do III Rzeszy.

7 marca 1936 r. następuje zajęcie zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii. W kościołach odbywają się modły dziękczynne.

Kler niemiecki zachowuje, raczej przychylną „neutralność” wobec agresji hitlerowskiej przeciwko katolickiej Austrii, następnie wobec zagarnięcia Czechosłowacji.

Po Czechosłowacji kler niemiecki, zgodnie zresztą z akcją Watykanu, domaga się by Polska wykazała uległość i — w imię dobrej całej chrześcijaństwa — ustąpiła w sprawie Gdańska i korytarza.

ANTYPOLSKA działalność episkopatu niemieckiego uwypukla się szczególnie wyrażenie na die kościelne „walki o Gdańsk”, która wyprzedziła wkroczenie wojsk hitlerowskich do tego miasta:

(Dalszy ciąg nastąpi)

◆ Kierunek — stopa życiowa ◆ Mieszkania dla 12 milionów

PRELUDIUM do nowej pięciolatki

ZAMKNIĘŁY się już stare kalendarze, 1965 rok przeszedł do historii. Dla Związku Radzieckiego, dla jego gospodarki, był to rok poważnych osiągnięć — i niemalych trudności.

DO OSIĄGNIĘĆ niewątpliwie zaliczyć trzeba konsekwentnie wprowadzane w życie nowe formy zarządzania i planowania produkcji. Dzięki oddolnej inicjatywie i aktywności prawie we wszystkich dziedzinach przekroczono plany wytwórczości. Produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła w minionym roku o 8,5 proc., średnie zarobki podniosły się o 5,5 proc.

Mimo trudności spowodowanych niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, z nadwyżką też wykonano plany hodowli bydła, uprawy bawełny, a chociaż nie zrealizowano planu skupu zbóż — istniejące rezerwy państwowe i za kupy zagranicze pozwalały na zapotrzebowanie rynku w dostateczną ilość chleba, kaszy, wyrobów mącznych itd.

Rok 1965 należy już do przeszłości. Był ostatnim, ponownym, choć niełatwym akordem Planu Siedmioletniego. Ale teraz na kalendarzach mamy już rok 1966 — pierwszy rok nowej radzieckiej „pięciolatki”.

Po raz pierwszy tę „pięciolatkę” rozpoczęło — formalnie bez opracowania nowego planu na lata 1966—1970. Będzie on dopiero uchwalony na marcowym, XXIII Zjeździe KPZR. Na razie ekonomicy ustalają jeszcze niezbędne i szczegółne, swoje propozycje i uzupełnienia, zgłaszają zakłady, przedsiębiorstwa, gospodarstwa.

Ale już z tego, co wiadomo o pierwszym roku nowego planu, na podstawie powyższych decyzji o rozwoju radzieckiej gospodarki w 1966 r. można sobie wyrobić pogląd na podstawowe kierunki całej pięciolatki.

Bez większego ryzyka stwierdzić można, iż będą to przede wszystkim lata systematycznego podnoszenia stopy życiowej ludności Związku Radzieckiego.

Liczbę planu na rok 1966 zapowiada np. inwestycje w wysokości 53 miliardów rubli i zwiększenie produkcji przemysłowej o 6,7 proc.

Po raz pierwszy jednak tak wyraźnie zbliża się tempo rozwoju przemysłu tak zwanej „grupy A”: środków wytwórczości — do „grupy B” — artykułów konsumpcyjnych. Przemysł „grupy A” ma zwiększyć wydajność o 6,2 proc., produkcja „B” wzrośnie natomiast o 6 procent.

Wzrost np. radzieckiej energetyki przewidziano na 11,3 proc., przemysłu chemicznego — 12,3 proc., budowy maszyn — 3,1 proc. Ale szlak odleży więcej niż w minionym roku trafi do radzieckich klientów. Duży nacisk położono na zwiększenie produkcji tzw. artykułów deficytowych, które dziś jeszcze stoją „kolejki” niecierpliwych klientów. Na rynku znaleźć się więc ma w tym roku o 32 proc. więcej lodówek, o 17 proc. więcej telewizorów, niż sprzedano w ub. r.

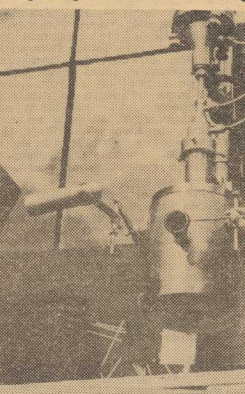
W LICZBACH planu na 1966 rok przewidziano wzrost produkcji rolnej o 8—10 procent. Tak dużego przyrostu nie przewidywał dotychczas żaden plan w przeszłości. Ale żaden też nie przeznaczał na rolne inwestycje tak ogromnych funduszy: 13,2 miliarda rubli!

Rolnictwo otrzyma w tym roku m. in. 29,5 miliona ton nawozów sztucznych, 263 tysięcy nowych traktorów, 130 tys. samochodów ciężarowych, 85,5 tys. kombajnów zbożowych.

W 1964 r. wybudowano w ZSRR mieszkania o łącznej powierzchni 75 milionów metrów kwadratowych, rok 1965 przyniósł mieszkalnictwu ponad 10 milionów ludzi: oddano im domy o powierzchni 80 mln metrów kwadratowych. Bieżący rok będzie jeszcze obfity: w planie zapowiedziano realizację 90 milionów metrów kwadratowych — mieszkań otrzymać ma ok. 12 milionów ludzi. W jednym więc roku 1966 — ma się wybudować w ZSRR domy dla ludności, równą prawie liczbie obywateli Czechosłowacji!

Ostrzeżenie, wywołane są liczyby „planu pięciolatki” — na pierwszy rok „pięciolatki”. Kiedy rozmawia się z radzieckimi ekonomistami twierdzą, że ten plan przewiduje mniej, a więcej zrobić, niż

Jeden z instytutów Akademii Nauk ZSRR skonstruował tzw. wysokotemperaturowy aparat krystalizacyjny, przy pomocy którego można „hodować” uwalcowanego kształtu rubinowe pręty. W specjalnym piecu elektrycznym umieszcza się mały kawałek rubinu. Z zasobnika zawierającego sproszkowany materiał wyjściowy do produkcji rubinu (tlenek glinowy i tlenek chloru) podawane są ściśle określone jego dozy do pieca. W wysokiej temperaturze następuje stapianie się proszku, który osadza się na rubinie. Po malej obróbce pręt rubinowy jest gotowy.



nie dotrzymać słowa... Kiedy więc w planie stwierdzono np., że realne dochody wzrosną o 6,5 proc. — spodziewać się można, że podwyżki w istocie będą jeszcze znaczące.

Warto może przypomnieć, że przebieg na 1965 rok planowano wzrost zarobków o 4,5 proc. — osiągnięto zaś o cały procent więcej.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Z dnia na dzień

Raport Mansfielda

SENATOR Mansfield jest poważnym i rozsądnym politykiem, a w Kongresie zajmuje odważne i wpływe stanowisko przewodniczącego rządzącej frakcji demokratycznej. Nadaje to szczególnej wagę głoszonemu obecnie w prasie USA: portowi pt. „Konflikt wietnamski — jego charakter i cienie”, który jest wynikiem badań przeprowadzonych pod kierunkiem Mansfielda przez grupę 5 senatorów w różnych krajach (m. in. w Polsce) i oczywiście na miejscu, t.j. w Wietnamie.

Uderzające są pewne oświadczenia. Nie ma np. wzmianki o rozmowach przeprowadzonych w tak ważnym kraju NATO, jak Francja. Negatywne stanowisko Paryża wobec Johnsonowskiej polityki eskalacji w Wietnamie jest dość dobrze znane; nasuwa się więc pojęcie, że raport został okrojony z najbardziej nieprzyjemnych dla Białego Domu akcentów.

I to jednak, co pozostało, jest dostatecznie wymowne. Senator Mansfield i współpracownicy doszli do przekonania, że włączenie się Amerykanów do czynnej akcji wojennej w Wietnamie spowodowało sytuację pod każdym względem prawie beznadziejną i na Polwyspie Indochińskim i w odniesieniu do reakcji opinii międzynarodowej — europejskiej i azjatyckiej.

W konkluzji raport dość wyraźnie sugeruje, że „sprawdliwie”, to znaczy najmniej bolesne dla prestiżu USA rozwiązanie zależne jest od „wszystkich stron walczącej”. Ze — innymi słowy — w rokowania nie można by pominąć Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego.

Wnioski z obserwacji Mansfielda i innych muszą być znane w Waszyngtonie od dawna. Czyżby więc sławetna „ofensywa pokojowa” USA była nie tylko manewrem, ale i wynikiem poważnego zaniepokojenia w ekipie rządzącej USA? (w.b.)

Nie ma tego złego...

PARYŻ. 23-letni listonosz z Milluzy we wschodniej Francji ukradł w czasie pełnienia obowiązków służbowych pewien list adresowany do bura matrymonialnego. Skazano go za to na 6 miesięcy więzienia, 19-letnia dziewczyną, która była autorką listu, oświadczyła, iż gotowa jest poślubić listonosza, gdy opuści on mury więzienne.



Rybacy liczą na stoczniovców-remontowców

Zwiększone zadania DBR w 1966 r.

DALEKOMORSKIE Bazy Rybackie wykonują usługi dla przedsiębiorstw rybackich wybrzeża wschodniego i zachodniego. Jest to dowód na łowiska bezcepek, wody, węgiel, mazut, odbiór złowionej ryby, dokonywanie remontów, a także świadczą usługi leśkarskie.

ZESZŁOROCZNE plany usług DBR wykonywały bardzo wysoko, bo aż w 130 procentach. Warto przy tym zanotować kilka liczb. Flocie rybackiej dostarczono na łowiska pół miliona pustych beczek, przewieziono 2,2 tys. ton węgla, 5 tys. ton ropy, 12 ton mazutu, 216 tysięcy dziennych racji żywności, udzielono 2 800 porad lekarskich. Ponadto ekipy remontowe przepracowały na morzu 15 300 roboczogodzin, dokonując napraw i remontów od najdrobniejszych prac do założenia we własnym zakresie pletwy sterowej na „Kaszubach”.

W roku bieżącym wartość produkcji globalnej wzrosła o 19 procent w stosunku do roku 1965, w tym przewóz ryby o 12 procent. Plan akumulacji zwiększono o 13 procent. Podstawowym problemem stojącym przed przedsiębiorstwem jest kapitalny remont „Kaszub”. Pozwoli to na dalszą eksploatację w ciągu 6-7 lat tego nie- młodego już statku. Wiele za-

leży tu od dostarczenia w terminie przez biura konstrukcyjne prawidłowej dokumentacji i dużego wysiłku organizacyjnego, na który musi się zdobyć załoga Szczecińskiej Stoczni Remontowej. „Kaszuby” przebywają obecnie w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Dwie dalsze jednostki DBR „Jastarnia” i „Oksywie” znajdują się także w tej stoczni. „Pułaski” remontowany jest w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Tak więc cała flota tego armatora przechodzi remonty.

Społeczna inicjatywa..

...grona osób zrzeszonych w SARP-ie, Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Polskich oraz ZNP, przyczyniła się do powstania w Świnoujściu nowej placówki kulturalnej — Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych. Działalność swoją rozpoczął on w ubiegłym tygodniu. Świnoujście może pochwalić się wieloletnią tradycją w dziedzinie życia kulturalnego i może pobudzić do działania całe społeczeństwo miasta. W tym nie społecznym, którego wartość mierzy się kwotą około 600 tys. zł. wykonano projekty i dokumentację wnętrz oraz przeprowadzono remont pomieszczeń.

Plany działalności klubu, który skupia miejscową inteligencję, przewidują wiele ciekawych form pracy zmierzających do ożywienia życia kulturalnego i naukowego miasta. Warto tu podkreślić inicjatywę przewodniczącego Rady Społecznej inż. Walentego BARANOWSKIEGO, który zaproponował zorganizowanie w klubie dyskusji nad zagospodarowaniem miasta, jego estetyką i architekturą.

Dobrze byłoby, aby do działalności klubu włączył się rów-

Najwcześniej po remoncie wyjdzie na morze „Pułaski” udając się na Rynek Norweski. Nastąpi to w kwietniu, reszta jednostek gotowa będzie dopiero w maju. Nie sprzyja to oczywiście zaspokojeniu aktualnych potrzeb przedsiębiorstwa i obsługiwanych przez nie przedsięwzięć rybackich. Najchętniej widziano by jeden ze statków Dalekomorskiej Bazy Rybackiej na łowiskach już w marcu. Kierownictwo przedsiębiorstwa jest jednak dobrej myśli, licząc na solidarność ludzi morza, w tym wypadku na załogę Szczecińskiej i Gdańskiej Stoczni Remontowych.

(wit)

niez tak liczni w tym uzdrowisku lekarze.

Filharmonia Szczecińska...

...mimo trudnego roku 1965, który minął pod znakiem niepowodzenia i przebudowy stałej siedziby przy pl. Przerzyńskiego, może poszczycić się poważnymi osią-

gnięciami. W ub. roku podjęto realizację kilku cykli koncertowych — „Modzi wirtuozów”, „Rendez-vous z melodią”, „Koncerty przy kandelabrach”, „U źródeł muzyki współczesnej” i „Muzyka operowa”. Gościła ona w sali koncertowej wielu wybitnych solistów i dyrygentów polskich i zagranicznych. Byli to m. in. Edward AUER, laureat Konkursu Chopinowskiego, Barbara SMENDZIANKA, Wanda WILKOMIRSKA, Barbara HESSE- BUKOWSKA. W Szczecinie po raz pierwszy wykonano montaż opery „Bunt żaków” — Szeli gowskiego.

Mimo tych warunków pracy Filharmonia była gościem na

Zamku Książąt Piastowskich), w minionym roku odbyły się 632 koncerty na planowanych 625, które wysłuchało 328 073 osób. Filharmonia nie osłabiła swojej działalności nawet w okresie letnim, koncertując w ośrodkach wczasowych naszego województwa i dając w nich 181 koncertów. Wyszło także 8 trw. mikrobas w powiatach. W trosce o warunki pracy i wypoczynku załóg budowlanych, rozszerza się zaplecze socjalne. W IV kwartale 1965

powiatowych, w których odbyło się 19 koncertów.

Klub Plastyków-Amatorów...

...obchodzący w b.m. czwartą rocznicę powstania, może pochwalić się ciekawym dorobkiem. Pięć wystaw wojewódzkich, 30 spotkań poligonów z prelekcjami, 35 indywidualnych i zbiorowych pokazów prac plastyków-amatorów, udział w Ogólnopolskiej Wystawie Plastycznej Amatorów w Krakowie w 1963 r. — to na pewno wiele. Nie to jednak wydaję się być jedyną zasługą istnienia i działania klu-

ZAPLECZE DLA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

„Kurier” rozmawia z inż. Krzysztofem Dietrichem

DZIS na placach budowy nie wystarcza tylko obecność pracowników budowlanych, nagromadzenie sieri cegieł, wapna i cementu. Zmieniają się bowiem czasy, zmieniają się również metody pracy. Maszyny budowlane, prefabrykaty, tony uzbrojenia stalowego, to obraz placu budowy dnia dzisiejszego. Przeobrażenia te są również widoczne i w szczecińskim budownictwie. Ale rozwój postępu w budownictwie oraz stosowanie metod przemysłowych wymaga nowoczesnego zaplecza.

O perspektywach rozwoju zaplecza dla budownictwa przemysłowego rozmawiamy z dyrektorem technicznym Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa — inż. KRZYSZTOFEM DIETRICHEM.

— **SZCZECIŃSKIE** budownictwo do niedawna dysponowało nie najnowszą bazą techniczną — technologiczną. Pierwsze „odlewy” płyt i prefabrykatów stanowiły znikomy procent elementów przemysłowych w naszym budownictwie. Pracowaliśmy w zasadzie przy pomocy metod tradycyjnych. To było uzasadnione i konieczne. Bra-

Przedsiębiorstwo Budowy Urządzeń Chłodniczych w Gdyni rozpoczęło pracę zaraz po zakończeniu działań wojennych. Jako pierwszy odbudowano chłodnię na Łasztowni w Szczecinie. Wzmiesiono też nowe obiekty w Gdyni, Gdańsku i Świnoujściu, a także na terenie całego kraju.

Od 1954 roku gdyś przedsięwzięcie prowadziło budowę i montaż urządzeń za granicą — w Bułgarii, ChRL, Turcji i Grecji, a obecnie specjalizuje się w konstrukcji chłodniczych urządzeń okrętowych. Na zdjęciu: kolektor krzyżowy urządzenia chłodniczego, montowanego na statku zbudowanym dla Indii.

CAF — Ukiejewski

kowało maszyn i fachowców do stworzenia zaplecza z prawdziwego zdarzenia. Dopiero ostatnio nastąpił rozwój budownictwa przemysłowego w naszym mieście, a stopniowo i w miastach powiatowych. Zaplecze to jednak nawet przy pewnej modernizacji nie zaspokajało bieżących potrzeb. Opóźnienia okazywały się na około 10 lat. Stolarnie i niektóre betoniarne pracują jeszcze do dziś — rzecz można — metodą chałupniczą. Ale ludzie czekali na nowe domy, nowe obiekty. Wiele gotowych elementów sprowadzano z odległych województw. Odbijało się to nie tylko na kosztach, ale także na terminach wykonania budów.

— **Czy można liczyć na postęp?**

— Obecnie jest już nie tylko konkretny plan, ale i kredyty w wysokości ponad 600 mln zł. Tych. Ta okazała kwota przeznaczona na inwestycje techniczno-sprzętowe już w najbliższych latach zacznie dawać konkretne korzyści. W ciągu trzech lat dokona się całkowitej modernizacji bazy prefabrykatów na Tamie Pomorzńskiej i przy ul. Kujota. W latach 1968/69 rozpocznie pracę zlokalizowana pod Szczecinem betoniarńia, wytwarzająca tzw. ciężkie prefabrykaty. Produkcja roczna rzędu 160 tys. m sześć. betonu będzie zaspokajała nasze potrzeby. Także rejonowa stolarnia, przygotowująca rocznie 40 tys. m kwadr. gotowych wyrobów już pod koniec tego roku będzie pracować na pełnych obrotach. Dotychczasowe mało wydajne zakłady pomocnicze zostaną zlikwidowane. Również na terenie Stargardu, Świnoujścia i innych powiatów powstaną nowe lub ulegną modernizacji już istniejące betoniarńie.

Wraz z renowacją i unowocześnieniem betoniarńi, stolarni itp. zakładów — musi nastąpić unowocześnienie środków transportu. Przy ul. Obrotowej kosztuje 30 mln złotych jeszcze w br. rozpoczęcie się budowe nowoczesnej bazy transportowej. Po wsianie także 8 trw. mikrobas w powiatach. W trosce o warunki pracy i wypoczynku załóg budowlanych, rozszerza się zaplecze socjalne. W IV kwartale 1965

r. ukończono nowy hotel robotniczy dla 200 osób przy ul. Smolajskiej. W br. podobny obiekt zostanie oddany do użytku w Stargardzie. Budujemy także obiekt dla Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Świnoujściu. Po ukończeniu tego ostatniego zostaną zwolnione pomieszczenia zajmowane w hotelu robotniczym, gdzie dotychczas z braku lokum odbywała się nauka. Na wielu budowach zostaną wprowadzone barako-wozy, wyposażone w szatnie, umywalnie, magazyny i warsztaty.

— **Jakie są dalsze plany...**

Wszelchna rozbudowa zaplecza produkującego prefabrykaty, bazy sprzętu transportowego i wzrost liczby maszyn budowlanych już w najbliższych pięciu latach przyniesie widoczne zmiany. Zmechanizowany zostanie całkowicie pracochłonny cykl przygotowywania wykopów pod fundamenty budynków. Produkcja prefabrykatów pozwoli zaspokoić 90 proc. potrzeb szczecińskiego budownictwa. Ważnym elementem w postępie budownictwa przemysłowego jest fakt wprowadzenia od br. standaryzacji, to jest stosowania ograniczonej liczby elementów prefabrykowanych przy projektowaniu nowych budynków. Przy tak jednolitym systemie produkcji nie będzie problemem postawienie pięciokondygnacyjnego budynku w ciągu 26 dni, jak to udowodnili już budowlanki na Osiedlu Komuny Paryskiej.

Pełnych efektów i właściwego rozmachu naszego budownictwa, możemy się jednak spodziewać dopiero pod koniec bieżącej pięcioletki, a więc po zakończeniu wszystkich inwestycji stanowiących nowoczesną „kuchnię” przemysłowego budownictwa.

Rozmawiał: ANDRZEJ ZBORON

Ponad 2 mld m³ gazu ziemnego

RZESZÓW. W bież. roku — jak informuje dyrektor Zakładów Gazu Ziemnego w Tarnowie — nastąpił dalszy wzrost dostaw gazu ziemnego dla zakładów przemysłowych, miast, osiedli i także szeregu ośrodków wiejskich.

Ze zło krajowych otrzymamy w tym roku 1 mld 331 mln m. sześć. tego cenowego surowca energetycznego, a więc o ok. 100 mln m. sześć. więcej, niż w ub. r. Dwukrotnie wzrosła dostawa gazu ziemnego ze Związku Radzieckiego.

Wniosła one w tym roku 800 mln m. sześć. wobec ok. 400 mln m. sześć. jakie otrzymaliśmy z ZSRR w 1965 r.

Są wartości, których na pewno nie da się ująć w żadną statystykę. Głównym założeniem klubu jest wychowanie artystyczne jego członków poprzez bezpośrednie kontakty ze sztuką i jej twórcami oraz wychowanie przez gotowanie, świadomego odbiorcy sztuki. Cel ten realizowany jest różnymi środkami. Oprócz wymienionych wyżej, tegoroczny plan pracy klubu przewiduje m. in. stałe uczestniczenie jego członków w Studium Wiedzy o Sztuce.

Piwnica jazzowa...

...powstała w Studenckim Klubie „Kontrasty”. Będzie ona po pularyzowała muzykę jazzową, jej historię i nowe kierunki rozwoju. Inauguracyjną imprezę poprowadził red. ST. MODELSKI, pełniący rolę gospodarza, a wykonał ją zespół MAZURKIEWICZÓW. Swoistym podjęciem ciekawą inicjatywą, a dodatkowo wesołym uroku dodała jej naturalne warunki (podziemia „Kontrasty”).

Warto chwycić, aby gospodarze przy organizowaniu następnych imprez wznieśli również pod dyktando sprawozdanie do Szczecina ciekawych wykonawców muzyki jazzowej z innych miast.

NO-EL

Kurier kulturalny

„Zdalna” szkoła dla 7 milionów

W STANACH Zjednoczonych zarezerwowano 356 kanałów w 60 stacjach wyłącznie dla telewizji oświatowej. Ten pion TV zatrudnia 5 tys. osób. Niektóre stacje oświatowe są miejskie, inne uniwersyteckie, są również oświatowe stacje stanowe — bądź należące do sieci szkół. W ich programie tylko 1/4 czasu poświęcona jest na rozrywkę. Resztą, to informacje i nauczanie. Z programów oświatowych korzysta codziennie około siedmiu milionów kształcących się na różnych szczeblach i w różnych dziedzinach.

O technice przy śniadaniu

W Kosmosie i na Ziemi

DO JEDNEJ pary „bliźniaków” krążących w Kosmosie, druga zbliżyła się — pędząc z prędkością 28 tys. km/godz. — na odległość wyciągniętej ręki. Wspaniale, po wiedzę państwo, ale po co?

Otóż uczynił ten wbrew temu, co mogłoby się wydawać, ma znaczenie nader praktyczne. Przede wszystkim opanowanie techniki „kosmicznego rendez-vous” umożliwi wysłanie na orbitę okołoziemską elementów stacji orbitalnej, która zostanie tam w górze zmontowana. Stacja taka umożliwi dokończenie obserwacji fizycznych, które na Ziemi, ze względu na ochronną powłokę ziemską, są niemożliwe do zrealizowania.

PO WTORNE kosmiczna randka była ćwiczeniem niezbędnym przed wyglądnieniem człowieka na Księżycu. Program amerykański przewiduje bowiem, że statek wyruszony z Ziemi, wprowadzony zostanie na orbitę okołoksiężycową, następnie zaś dopiero oddzieli się ze statku małą kapsułą z jednym kosmonautą, który wylądował na powierzchni Księżycu. Po dokonaniu badań kosmonauta wrócić ma powrotnie na orbitę i tam musi połączyć się ze statkiem „macierzystym”, aby powrócić na Ziemię. Sens eksperymentu amerykańskiego polega więc i na tym, aby uchronić przyszłego selenautę od podzielenia losu Twardowskiego.

„Mądra” maszyna do pisania

PEWIEN inżynier zachodniomorski skonstruował maszynę do pisania, na której trudno popełnić błąd literowy. Maszyna wyposażona jest w układ elektroniczny, który przekształca uderzony znak i sprząta, iż odbija się on na papierze dopiero wówczas, gdy piszący nacisnie następny klawisz. Jaka korzyść daje taki układ? Okazuje się, że wielką stwierdzono, że większość błędów literowych w maszynopisie dostrzega piszący natychmiast po uderzeniu w niewłaściwy klawisz. W tradycyjnej maszynie zatrzymać go jednak nie można.

Tak widzieli i sfotografowali kosmiczną kapsułę Gemini-7 podczas rendez-vous na orbicie. W tle — pocziwa starszka — Ziemia.

ELEKTRON

WYWIAD Z TELEWIZYJNYM

Alina, Danuta czy... własna?

— **WIEC PAN w rzeczywistości chodzi bez okularów?**

— Niezupełnie. Używam różowych. Inaczej nie mógłbym być... przewodniczącym ZG Związku Pracowników Kultury i Sztuki...

— **Mniej domyślnym podpowiadamy, że naszym rozmówcą jest pan Andrzej Szczepkowski, mąż Aliny Janowskiej w „Wojnie domowej” i mąż Danuty Szaflarskiej w „Szkłanej niedzieli”. Jednym słowem... bigamista?**

— MOJA bigamia jest absolutnie niewiadoma, bo już w trakcie kręcenia „Wojny” otrzymałem prośbę od pani Grodzkiej, która wysłała mnie z Szaflarską. Całą moralną odpowiedzialność ponosi tu raczej... TV.

— **Widzę, że pan przygotował doskonałą linię obrony.**

— Opiera się ona na istocie aktorskiego zawodu. Dlatego bez obawy o okoliczności obciążające znam że: równocześnie grałem na rzeźnionym Barszczewskiej w „Moście” i że oprócz Aliny i Danuty mam od lat i własną żonę, Romanę.

— **Która z nich jest najlepsza?**

— Filmowa — Janowska. Telewizyjna — Szaflarska. A najlepsza prawdziwa — moja własna.

— **To się nazywa dyplomacja...**

— Sytuacja tego wymaga. I pochwalam sobie ze między trzema peniami nie dochodzi do żadnych konfliktów, nawet przyjaźnia się. Nis rozumiem też scen z powodu mojego następnego filmu, w którym z woli Różewiczów będę miał dalsze trzy żony: Bielicką, Świecką i Polomską.

— **To się nazywa rutyna! Po tak wszechstronnych doświadczeniach może pan stać się wzorcem męża idealnego.**

— **To może stwierdzić tylko moja własna żona.**

— **Ala przy tylu zajęciach ogląda pana chyba bardzo rzadko.**

— **Właśnie dlatego.**

— **A jak rozdziela pan swe uczucia pomiędzy młode pokolenie? Anna, Ewa...**

— **Joanna, moja własna.**

— **Wiecej jeszcze trzecia. W jakim wieku?**

— **Ma 15 lat, chodzi do VII klasy i jak każda przyszła córka jest zadowolona o tamte.**

— **Jeszcze snuwa się pytanie: co pana najściszej przyciąga, telewizja, film, czy teatr?**

— **Domem pozostaje mi jednak teatr. Wprawdzie film i TV dają aktorowi popularność, ale przecież my wszyscy wywodzimy się z teatru. To odczuć jest może sentymentalne, może anachroniczne, ale prawdziwe.**

— **Czy pańska rzeczywistość małżonka jest także związana ze sceną?**

— **Przez „prywatny kanał”**

W CIAGU ostatnich pięciu lat „indywidualny import” wózków osobowych do Polski sięgnął 5 000 sztuk. (Lsk)

— **Podobnie jak jej matka, skończyła szkołę dramatyczną, ale zgodnie z przedślubną „intercyzą” przyjęła mój bardzo osobisty zresztą punkt widzenia, że aktor raczej nie powinien się żenić z niewiastą z własnego środowiska. Żyćie poświęca służbie tej teorii. Gdy oboje grają, wytwarza się niepożądany w małżeństwie element rywalizacji zawodowej.**

— **Nie chcę być niedelikatna, ale zarówno w „Szkłanej niedzieli” jak i w „Wojnie domowej” jest pan raczej... pantoflarzem.**

— **Ala proszę pani, pantoflarza zrobiły ze mnie autorki! To nie wynika z mojej predyspozycji psychicznej. Muszę wykonywać pracę aktorską, by przełamać siebie!**

— **Biedna Alina, Danuta, Hanka, Barbara...**

— **Z wyjątkiem Romy, czyli własnej żony.**

Rozmawiała: IRENA SOLIŃSKA



PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(40)

Nieporządek: puszek, butelki po mleku, po wodzie sodowej. Otworzył lodówkę: dla jednej osoby żywności starczyłoby na osiem dni. Stos talerzy i szklanek z impregnowanego kartonu. Na stole napoczęta butelka dżinu, pomarańcze, konfitury i sucharki. Colle wszedł do sypialni. Łóżko na jedną osobę, bardzo niskie. Wyżej drugie łóżko składane, które można opuścić w razie potrzeby.

— **Sprawdzałeś tam na gorze?**

— **Tak łóżko jest pościelone, ale nikt w nim nie spał.**

— **Dobra.**

Na biurko maszyną do pisania i aparat fotograficzny. Dwa fotele. Umeblowanie porządne, ale nieładne — za nowe. Wazon, sztuczne kwiaty, skórzana serwetka. Na fotelach kilka teczek. Colle podniósł, przejrzał pierwszą: kopia testamentu Eleonory. Złożył go i schował do kieszeni. Otworzył szufladę: pusta. Następna: popielniczki i kilka paczek „Cameli”. Pudełko po cygarach, zapelnione kolorowymi zdjęciami. Wytrząsnął je na biurko i rzekł do Georgeasa:

— **Znajdź mi zdjęcie Eleonory i Anny.**

— **O.K. Znalazłem inne zdjęcie Anny, szefie...**

— **Gdzie?**

— **Leżało na fotelu. To chyba Anna, ale nie jestem pewny...**

To była Anna. Pijana. Sfotografowana na ulicy. W odwrocie widniała pieczęć fotografa, u którego zdjęcie było wywołane. Jakś fotograf z chińskiej dzielnicy. Zdjęcie bardzo ostre. Dziewczyna miała zapadnięte oczy, powieki czarne, podpuknięte.

— **Nadużywa Moon-Schine, szefie, nie ma wątpliwości.**

Colle nie odpowiedział, odłożył zdjęcie na biurko, szperał w stosie fotografii. Wyciągnął z niego zdjęcie Anny, większość była datowana. Ułożył je jedno obok drugiego, chronologicznie. I wtedy ukazał się upadek Anny. „Ta dziewczyna to cały problem” — mówili Morgan i Morris-

son. Oba dorzucili: „realistka”. Realistka? „Alkoholik to osoba skrepowana obyczajami i starająca się z nich wyzwolić” — teza obrońcy! Alkoholik, to przede wszystkim człowiek chory... Chory? „Obyczaj jest go nie wiążący, nie ma więc powodu wyzywać się z nich”. Piękna teza!

Choroba? Upadek? Upadek Anny? to rzecz pewna. Za trzy, cztery, pięć lat wykonać się zupełnie! Co wtedy?

— **Zakład zamknięty? — czy, po prostu zwykłe dolegliwości, dolegliwości, które usuwa się jak bóle gryzli i które nie pozostawiają najmniejszego śladu? I pali prawdopodobnie Reefesey, o lekkim, urzekającym dymie... Marijuana! Miał szczęście: żadnego śladu w kartotekach policyjnych! A przesłuchanie w Bowery, brudnej dzielnicy! Co prawda, niektóre knajpy w Bowery otwarte są tylko dla bogaczy. Bez wezwania z wewnątrz policja nie wchodzi tam nigdy. Czeka ją przed drzwiami, albo przechodzącą udają, że niczego nie widzą.**

Colle schował wszystkie zdjęcia Anny do portfela. Po co Morrisson trzymał te okropności? Bawi się w reedukację? Czy po prostu sprawia mu przyjemność śledzenie upadku Anny?

Pytanie!

Colle stworzył skózaną teczkę. Papier, „Przedsiębiorstwo Mac Leannoth i Spółka”. Starannie ułożone, opracowane. „Wniosek: nie nasuwa się potrzeba wydzignięcia przedsięwzięcia”. Bankrutujące przedsiębiorstwo i Morgan odkupujący je za dobrą cenę, za pośrednictwem Morrissona. Po tego Morgana, zrodzona z takich właśnie bankructw... Do swoich sprawozdań Morrisson używa białego, błyszczącego papieru. Jego pismo jest proste, wyrobione, z zakrętami i wypukłościami — pismo nie bardzo amerykańskie! Inna teczka „Przedsiębiorstwo Leybound”. Notatka: „Zaczekać jeszcze dwa miesiące. Odpuścić 80 proc. akcji po 1/10 ceny. Sprawdzić Briana”. Jasne jak słońce. I porządne.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„Ferie 65” oczami obserwatora

Impreza zdała egzamin - młodzież także

TAKIEJ IMPREZY JESZCZE U NAS NIE BYŁO. CO PRAWDA W UBIEGLYCH LATACH STARANO SIĘ JAKOŚ SENSOWNIE WYPEŁNIĆ CZAS MŁODZIEŻY W CZASIE FERII ZIMOWYCH W MIEŚCIE, ALE BYŁY TO AKCJE SPORADYCZNE I NIEBYT SKOORDYNOWANE, KTÓRYM NA DODATEK ZAPOMNIANO ZROBIĆ DOBRĄ PROPAGANDĘ.

Hokeiści przed mistrzostwami świata

SKŁAD naszej kadry hokejowej na tegoroczne mistrzostwa świata w Lublanie ustalony zostanie po ogólnopolskiej naradzie trenerów, która odbędzie się 17 bm. w Warszawie. Reprezentacja nie będzie miała wiele czasu na wspólne treningi przed wyjazdem do Jugosławii. Finały rozgrywek ligowych zakończy się bowiem dopiero 13 lutego. Zgrupowanie kadry rozpocznie się więc 15 lutego. Następnie w dniach 17 i 18. II. w Warszawie i Łodzi reprezentacja Polski spotka się z drugim zespołem ZSRR. Nasza drużyna narodowa w dniach 23 i 25 lutego spotka się z zespołami klubowymi Szwajcarii, następnie 27 i 28 lutego w Wiedniu. Głaz lub Klagenfurtu Polacy rozegrają 2 międzypaństwowe spotkania z Austrią.

Mistrzostwa okręgu na Lodogryfie

DZIŚ o godz. 20 rozegrany zostanie mecz z cyklu walk o tytuł mistrza okręgu pomiędzy Spartą I i Spartą II. Jutro o godz. 16.15 Ogniewi zmierzy się ze Spartą I, a o godz. 20 walczyć Spartą II i AZS. Przypominamy, iż w pierwszym spotkaniu rozgrywek AZS pokonał Stilon Gorzów 5:2.

Tu TOTO

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY „wiadania” ze w zakładach piłkarskich z dnia 8 stycznia 1966 r. stwierdzono: 5 roz. z 13 trafieniami — wygr. po 17 944 zł. 16 roz. z 12 trafieniami — wygr. po 530 zł. 18 roz. z 11 trafieniami — wygr. po 48 zł. 9 647 roz. z 10 trafieniami — wygr. po 9 zł.

W zakładach TOTO-Lotek z dnia 8 stycznia br. stwierdzono: 1 roz. z 6 trafieniami — wygr. 1 000 000 zł. 1 roz. z 5 traf. prem. wygr. 1 000 000 zł. 308 roz. z 3 traf. wygr. — wygr. po około 7 300 zł. 13 802 roz. z 4 traf. — wygr. po około 234 zł. 221 314 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 13 zł.

Tu akcja „L”

Powstają dalsze ślizgawki

CHOCIAŻ tegoroczna zima płała nam wyjątkowe figle, akcja „L” — zakładania lodowisk dla młodzieży, trwa nadal. A oto ostatnie meldunki z tego „zimowego frontu”:

SZKOŁA PODSTAWOWA I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE w Goleniowie przygotowały lodowisko o wymiarach 26x25 m. ze sztucznym oświetleniem (6 świetlówek). Pozwala to korzystać z obiektu po zapadnięciu zmroku. Lodowisko także radiofonizowano i ogrzodono. Ponadto wybudowano trybunę na około 600 osób. Obiekt został oficjalnie zgłoszony do naszego tradycyjnego już konkursu na najlepszą ślizgawkę, organizowanego w tym roku przy współudziale MKKFT, oraz Szkolnego Ośrodka Sportowego.

JEDNOCZEŚNIE zwrócili się do nas mieszkańcy bloku przy ul. Piotra Skargi 1, którzy po uzyskaniu zgody kierownika szkoły na czasowe użytkowanie boiska, uporządkowali przyległy teren i zwrócili się do Stra-

TYM RAZEM JEDNAK młodzie, energiczni działacze ze Szkolnego Ośrodka Sportowego przygotowali imprezę, jak się już rzekło niecodzienną, imprezę — gigant, pomyslaną jako wielkie IGRZYSKA FERII, jako II po prostu wielodniowy ciąg zawodów i spotkań w najrozmaitszych dyscyplinach sportowych. Przed młodzieżą („Ferie-65” obejmowały młodzież szkół podstawowych) stanęły otworem pływalnia, basen wioślarski, hala sportowa i Lodogryf.

Jakie były cele organizatorów? Chodziło w pierwszym rzędzie o zapewnienie młodzieży zdrowej rozrywki, a jednocześnie przyciągnięcie jej do sportu. Zamierzenia, którym poświęciliśmy wiele miejsca na łamach „Kurier” zostały osiągnięte, a zainteresowanie ze strony najmłodszych przeszło wszelkie oczekiwania. Wystarczy powiedzieć, iż każdego dnia trwania Igrzysk „Ferii-65” już na wiele minut przed rozpoczęciem konkurencji gromadziły się w hali sportowej czy na basenie tłumy młodzieży, pragnące wziąć udział w zawodach. Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród wielu startujących widzieliśmy także uczniów ze szkół, które dotychczas w ogóle nie brały udziału w tego, lub podobnego typu zawodach...

WALORY WYCHOWAWCZE „Ferii-65” są oczywiście. Prócz wypełnienia młodzieży wolnego czasu, tworzyły one jednocześnie dobry klimat wokół sportu w tym, nie mającym chyba powodów do narzekania na d m i a r kontaktów z wychowaniem fizycznym, środowisku. Jednocześnie impreza pozwoliła wyłowić prawdziwe talenty sportowe. Spośród kilkudziesięciu osób (przeważnie dziewcząt) przychodzących codziennie na basen wioślarski ponad 20 już trenuje w barwach MKS-u. Podobnie jest w innych dyscyplinach.

zy Pożarnej o wyłanie wody na ślizgawkę dla dzieci. Za naszym pośrednictwem rodzice proszą o złożenie podziękowań komendantowi Miejskiej Straży Pożarnej za pomoc w przygotowaniu ślizgawki. (ms)

Ze sportu szkolnego

WKRÓTCE rozegrany zostanie turniej kosza szkół podstawowych i średnich. Do turnieju zgłoszono już 34 zespoły ze szkół podstawowych i 24 ze szkół średnich. Dalsze ewentualne zgłoszenia przyjmuje jeszcze Szkolny Związek Sportowy. Zawody rozpoczyna się w początkach lutego.

W MARCU odbędzie się Zimowe Igrzyska Szkół (Zakopane). Zainteresowani otrzymali już regulamin imprezy — pora teraz na przeprowadzenie wewnętrznych eliminacji. Zawody miejskie rozegrane zostaną przed 10 marca br. (get)

„IGRZYSKA FERII-65” miały także swoją punktację. Po jej podsumowaniu okazało się iż zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 34 przed Szk. Podst. nr 25. A oto dalsza kolejność: S.P. 23, S.P. 47, S.P. 64, S.P. 18, S.P. 20, S.P. 54, S.P. 53, S.P. 26. Dla najlepszych przewidziano wiele nagród — sześć pierwszych zespołów otrzymało PUCHARY Pałacu Młodzieży oraz sprzęt sportowy na łączną sumę ponad 30 tys. złotych, ufundowany przez Wydział Oświaty. Jednocześnie 3 pierwsze zespoły w turnieju piłki nożnej otrzymują nagrody OZPN-u (p. nożne), za pierwsze miejsce w łyżwiarstwie 25 par łyżew (nagroda S.O.S.), a w „szczyptorniaku” — piłki (fundator — także S.O.S.). Wręczenie nagród odbędzie się 21 bm. o godz. 14 w sali konferencyjnej WKK FIT, ul. Tkacka 52.

MAMY NADZIEJĘ, iż dobry start w roku ubiegłym będzie zachętą dla organizatorów i każe de następną ferie młodzież Szczecina spędzi również przyjemnie i pożytecznie.

MAREK SZYMCZYK

Bogaty sezon polskich piłkarzy

Zarząd PZPN na swym ostatnim posiedzeniu postanowił, z powodu braku wolnych terminów, nie przyjąć ofert na występy naszej reprezentacji w Argentynie, Chile i Urugwaju po jej meczach z Brazylią.

Walny Zjazd OZPR

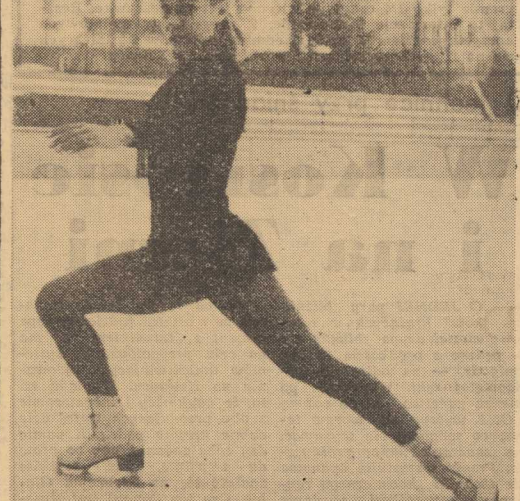
16 bm. odbędzie się Walny Zjazd Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, na którym m. in. dokonane zostaną wybory nowego zarządu związku.

Nowak trenuje

Uchwałą zarządu SKS „Arkonii” zawieszono karę zawodnikowi Nowakowi na okres 2 lat, przywracając równocześnie prawo do trenowania i gry w drużynie. (KP)

Pogoń wyjeżdża do Polanicy-Zdroju

W okresie przygotowawczym do rozgrywek rundy wiosennej drużyna KS „Pogoń” organizuje w dniach 3-24 lutego br. zimowy obóz szkoleniowy w Polanicy-Zdroju. (KP)



Na sztucznym lodowisku w Opolu odbyły się ogólnopolskie zawody w jeździe figuralnej na lodzie o Puchar Ziem Zachodnich rozegrany po raz drugi pod protektoratem Turysty Ziem Zachodnich. W konkurencji kobiet w klasie I zwyciężyła reprezentantka Polski E. Kościak, która zdobyła Puchar po raz drugi. Na zdjęciu: Elżbieta Kościak (Ogniwo W-wa).

CAF-Okoński

„Czarny dzień” skoczków

NIE POSZCZĘŚCIŁO SIĘ naszym skoczkom w drugim konkursie „Pucharu Przyjaźni”, który odbył się we wtorek w Broitowie. W konkurencji drużynowej spadliśmy na ostatnie 6 miejsce. Natomiast indywidualnie Kyszard Wilka i Józef Trzybiński zajęli dopiero 7 i 8 miejsce spośród zawodników. Drugi konkurs, zakończył się zwycięstwem Piotra Kowalewskiego, który w obecnej formie jest największą indywidualnością turnieju w NRD, a kto wie, czy i nie najlepszym skoczkiem świata. Drugie miejsce zajął Neundorff (NRD), a trzecie Czarkade (ZSRR).

Bez Biegunówny do NRD

W DNIACH 14 - 16 bm. w Klin-genbach (NRD) odbędą się wielkie międzynarodowe zawody narciarskie. Nasza sztafeta kobieca wystąpi tam w osłabionym składzie, bez Biegunówny. Zachęcała ona bowiem na zapalenie oskrzeli i lekarz polecił jej co najmniej tygodniową przerwę w treningach. Nasza ekipa wystąpi więc w składzie: Budna, Czerniawska, Heljer, Skorusa.

córkę pływać. To zdecydowało o dalszej karierze sportowej Krystyny. Pierwszym klubem, do którego się zapisała było „Ogniwo”. Po zlikwidowaniu sekcji pływackiej w tym klubie, 12-letnia wówczas Krystyna przeszła do „Pogoni”, gdzie zaopiekowała się nią była rekordzistka i mistrzyni Polski — Halina Dziukówna-Petruś. Tam też zaczęła pierwsze szlify pływackie. Dwa lata później zmienia jeszcze raz barwy klubowe i przechodzi do

obsadzonemu biegowi na 200 m stylem klasycznym zajęła drugą lokatę, dając się jedynie wyprzedzić warszawiance Czerwinskiej. Jej czas 3:06.0. Jeszcze lepiej powiodło się Krystynie w sierpniu ub. roku pod czas turnieju o Puchar Miast w Poznaniu. Zdobyła wówczas pierwsze miejsce i uzyskała dobry rezultat 2:04.

Krystyna nie jest jeszcze w pełni dojrzałą zawodniczką. Brak jej przede wszystkim doświadczenia. Ma kłopoty z nawrotami, na których nierzadko traci cenne sekundy potrzebne do zwycięstwa.

„Moim wzorem, a zarazem dopinaczem do dalszej pracy jest rekordzistka Polski, pływaczka stargardzkiego „Neptuna” — Zofia Wędzina — mówi Stachurska. W dotychczasowych pojedynkach z wychowanek trenera Zonibka zawsze schodziła pokonana. A więc bilans umiemy. Jestem jednak dobitnie mił i wierzę, że rok 1966 będzie dla mnie szczęśliwszy. Najbliższą ku temu okazją będą pływackie mistrzostwa Polski, które odbędą się w kwietniu br. w Szczecinie.

Wierzymy Krysty, że przeciętą ambicją i wytrwałą zawodniczką. Na obu „frontach” w szkole i sekcji dała się poznać jako pilna i obojętności. Jej zyczenia — skńczyć Technikum Kolejowe, do którego uczęszczała i zakwalifikować się do reprezentacji kraju na mistrzostwa Europy w Utrechcie.

BOLESŁAW JANIUREK

Gi, na których liczymy

Marzeniem Krystyny - paszport do Utrechtu

„Arkonii”. Jej nowym opiekunem zostaje znany i ceniony od lat trener i działacz sportowy — Michał Knausz.

O tego momentu coraz częściej marzy o karierze głośnych już w kraju zawodniczek: Wędziny, Marcinkowskiej czy Czerwinskiej. Jej zapal i pracowitość zaczynają przynosić owoce. Pierwszy, poważniejszy sukces odniósł w marcu 1966 roku podczas trójmeczki ligowego Polonia — Legia — Arkonia. W silnie



Wielkie atrakcje

w styczniowej KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

100 X 5 000 zł

100 X 2 000 zł

100 X 1 000 zł

**Ogółem do wygrania
aż 9 milionów złotych**

15-K

Wytwórnia piór wiecznych,
długopisów
i wkładów do długopisów
przy ul. Jagiellońskiej 16

powiadania

mieszkańców miasta i województwa
Szczecina oraz zakłady pracy, że
od dnia 12. I. 1966 r. można będzie
naprawić i nabyć n/w artykuły
na rachunek:

— wkłady zwykłe, „chińskie”,
— części i długopisy.

Udzielamy rabatu oraz marży.

W tym samym zakładzie można
napłacić wszystkie typy wkładów
do długopisów
tuszem zagranicznym.

Uprzejmie zapraszamy.

271-G

Wszystkim, a w szczególności
Przewodniczącemu i Sekretarzowi
Rady Zakładowej PZM, I Oficerowi
i założyciel s/s „Bielsko” za okaza-
ną pomoc i współzyczenie w związku
z tragiczną śmiercią

Zdzisława Fuksy

gorące podziękowanie składają

SIOSTRY I BRAT.

229-K

Pracownicy poszukiwani

Techniczna Obsługa Samochodów w Szczecinie
zatrudni od zaraz: blacharza, spawacza, monter-
a samochodowego, mistrza samochodowego
wymagane wykształcenie średnie techniczne
oraz praktyka; ekonomistów do sekcji ekono-
micznej — wymagane wykształcenie średnie
oraz znajomość planowania, zatrudnienia i fun-
duszu plac. Kandydaci winni się zgłaszać w
Dyrekcji TOS w Szczecinie przy ul. Gdańskiej
8/11, tel. 392-91. 59-K

POTRZEBNA dochodzić niem. (przebieg 40 tys.)
ca pomoc domowa, — sprzedam, Parking,
Zgłoszenia: Szczecin, Brama Portowa, 277-G
Wawrzyniaka 2-6, 227-G **WYNAJME** pokój, tel.
ZAOPIEKUJE się dzie-
kiem we własnym do-
mu, tel. 24-158. 230-G
ZAKŁAD Tapicerski, ska 21.
Szczecin, Małkowskiego
5 wykonuje usługi w
zakresie: tapicerstwa
samochodowego, tapce-
ni, kanapy na zamówie-
nie oraz wszelkie
przeróbki. 228-G
„TRABANT 601” z do-
datkowym wyposaże-
niem — przy starszej osobie.

Tow. Tadeuszowi Makowskiemu

Przewodniczącemu Rady Robotniczej

wyraża głębokiego współzyczenia z powodu zgonu

ŻONY

składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA
PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, RADA
ROBOTNICZA I ZAŁOGA
SZCZECIŃSKIEJ STOCZNIE JACHTOWEJ

112-K

Teatry

POLSKI „Mrs Dally” g. 19.30.
WSPOŁCZESNY „Szkola zoni” g.
18. OPERETKA „Pegannini” g.
19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „System”
(studium społ.-psych.) g. 10.30, 13.
15.30, 18. 20.30 — ang. — od lat 18
(środa) czwartek; KOSMOS (tel.
355-02) — „Piecu meżów pani Lizy”
g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA
panoram. — od lat 18 (środa i
czwartek); COLOSSUM (tel. 458-18)
— „Wspaniały rogiacz” g. 16, 18.30, 21
— włosko-francuski — od lat 18
panoram. (środa i czwartek);
BALTYK (tel. 733-35) — „Dni gro-
zy i śmiechu” g. 11.10, 13.30, 15.50,
18.10, 20.17, 21.35A — od lat 11 (śro-
da i czwartek); POLONIA (tel.
218-34) — „Szukajcie gitary” g. 10.30
13.30, 15.15, 20.30 fr.-wl. — od lat
18 (środa i czwartek); PIONIER
(tel. 475-02) — „Porwanie królowej”
g. 10. „Dwie sroki za ogon” g. 11,
13, 15, „Samochodami przez Czarny
Ład” g. 17, „Głos na prokurator-
a” g. 18.30, 20.30, — pol. — od lat
16 (środa i czwartek); MUZA (Po-
morzy) — „Gentleman z Epsom”
g. 19 — fr.-wl. — od lat 16
panoram.; MARS — „Niebezpieczna
droga” g. 17, 19.15 — jug. — od
lat 9 — panoram.; PRĘMIEK
— „Człowiek, który zabił
Valencę” — godz. 16, 18.15,
20.30 — USA — od lat 14; FALA —
„Malpa kuracja” g. 16, 18, 20
— USA — od lat 12; ECHO (Krako-
w) — „Królowa Krystyna” g. 10.30
13.30, 15.15, 20.30 — (Sokol
win) — „Co się zdarzyło Baby Ja-
w” g. 17, 19.30 — USA — od lat 18;
MEWA (Zelechowo) — „H-24 wy-
woła” g. 17, 19.30, 21.30 —
panor.; SZMARAGDOWE (Zdro-
je) — „Szatan” g. 17.30, 19.30 — wl.
— od lat 16; PRZYJAŹN (Dąbie)
— „Popiół” g. 17 — panoram.;
HUTNIK (Stołeczny) — „Upadek Cesarstwa
Rzymskiego” g. 17, 20.10 — USA —
od lat 12 — panoram.; BAJKA (Po-
lice) — „Nie jedźcie stokrotek”
g. 17, 19 — USA — od lat 12 — pa-
noram.; MAJ (Zydowo) — „Ka-
lary” g. 17, 19 — ang. — od
lat 16 panoram.; MARZENIE
(Wielkowo) — „Człowiek, który za-
bił Liberty Valencę” g. 17, 19 —
USA — od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WKZ.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38
— „Z biegiem Dunajca” g. 10-20.

Kluby

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 —
czynny od g. 11; TPPIR — Woj. Pol.
67 — film „Taki jest Balurow” g. 13,
15 — od lat 14 — panoram.;
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od
g. 13-23.

wystawy

MUZEUM — STAROMYŃSKA 25 —
rzeźba pomorska, sztuka polska
XVIII-XX wieku, renesansowe
stroje kubańskie, szachy, przed-
mioty nabytkowe z galerii, wza-
stawa współczesnego g. 9-15; W-
T. CHROBREGO — wystawy
morskie, przyrodnicze, Afryki
Zachodniej, z dziełowi kowalstwa i
monety na Pomorzu Zachodnim,
wystawa reprodukcji rysunków ho-
lenderskich XVII i XVIII wieku
g. 9-15.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — ry-
sunek Krystyny Bogdan.

Dyzyny

SZPITALNE
SZCZECIŃSKI SZPITAL DZIECIĘCY
św. Wojciecha 11. Dyżurni: WIKI
CHIR. — Pomorzy; SZPITAL
MIEJSKI — Oddział Polonijczy —
Gołębino;

Telewizja

PROGRAM POLSKI
16.40 Informacje i program dnia,
16.45 Polska kronika filmowa, 16.53
Wiadomości dziennika TV, 17.10
dzieci „Bolek i Lolek”, 17.10
młodych widzów „Szkola spod za-
ku czterech kółek”, 17.35 Dla mło-
dych widzów — Teatr Jednego Ak-
tora „Szukajcie miłość”, K. Ma-
kuszynskiego, 17.50 Tygodnik wie-
ski, 18.15 Arcydzieła muzyki pre-
zentuje L. Bernstein, 18.50 Wschodni
ca TV „Świat naszych wnuków”,
19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dzie-
nik TV, program na jutro, melo-
dia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Błkitne mleczko”, 16.50 Gim-
nastyka dla wszystkich, 17.10 Wido-
sko dla dzieci od lat 9, 18.05 Pol-
ski film dla dzieci „Romek i An-
ka”, 18.15 Teleekran, 18.45 Omo-
wienie programu, 18.50 Pozdrowie-
nia w TV, 19.00 Prognostyka pogody,
19.10 „Zygmunta”, 19.15 Hwa-
ka przez Azję (II część), 20.25 „Ro-
zmałości z Willy Schwabe”, 21.23
„Wszystko dla Matyldy”, 21.50 Kro-
nika, 22.05 „Powolani do życia po-
stulaciami”.

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10
Kronika, 10.20 „Raz w tygodniu mu-
szę popłakać”, 11.20 „Wszystko dla
Matyldy”, 11.40 „Parada cyrkowa”,
13.30 „Strzały na granicy”, 15.50
Gimnastyka dla wszystkich, 17.10
Widowsko dla dzieci od lat 8, „Dre-
żeński koncert galowy”, 18.05 „Je-
dziemy do NRD”, 18.30 Omówienie
programu, 18.50 Pozdrowienia TV
dzieci, 19.10 Nowości nauki i tech-
niki, 19.25 Prognostyka pogody, kro-
nika, przegląd wydarzeń, 20.40 Kron-
ika, 21.00 Wyszczególnienie, 21.30
„Dzień powszedni burmistrza”, 21.50
Kronika, 22.05 „Góry,
słońce i śnieg”.

Radio

13.55 Rytm i melodie świata, 14.35
„Świat w zwierciadle nauki”, 14.45
„Błkitna szata”, 15. Melodie roz-
winków, 15.10 Pielni chórów,
15.30 Z cyklu „Co i jak maistru-
jemy”, 16.05 Szczecińskie nagrania,
16.30 Spotkanie rozmaitości, 16.55
Audyca słowno-muzyczna, 17. Prze-
gląd aktualności Wybrzeża, 17.45
„Szczecińskie popołudnie”, 18.25
Rozmowa z wybitnym, 19.05 Mu-
zyka i aktualności, 19.30 Radiowy
Teatr Młodych, 20.05 Orkiestra roz-
winków, 20.30 Felieton muzyczny
czerego Waldorfa, 21 Z kraju i ze
świata, 21.40 Muzyka taneczna, 22.10
Rozmowa literacka, 22.30 Międzynar-
odowy, 22.40 Radiowy, 22.50
Odtworzenie fragmentu uroczystego
koncertu z okazji XX-lecia Roz-
głośni Szczecińskiej PR, 0.05-2.55
Muzyka taneczna.

Zmienić godziny otwarcia sklepów w Gołławiu

PRZY STACJI Goław — Towar-
owy bieżnie ulica Nad Odrą. W
odległości kilkunastu kroków od
siebie są tu dwa sklepy spożywcze:
Jeden podległy PSS, a drugi
MHD. Godziny otwarcia obu tych
sklepów są identyczne: od 6 do
11 i od 15 do 18. W tej sytuacji
w ciągu paru południowych go-
dzin nie można w okolicy niczego
kupić. Tymczasem wystarczałoby
przesunąć godziny otwarcia i za-
mykania jednego z tych sklepów,
aby przerwać skrócie do jednej go-
diny, w czasie której oba sklepy
byłyby nieczynne. Ponieważ Go-
ław nie może poszczycić się roz-
winiętą siecią placówek handlo-
wych, wdrożyć, aby zainteresowane
przedsiębiorstwa handlowe uwzględ-
niły życzenia mieszkańców.

Ta sama uwaga odnosi się do
Centra handlowego „Gospodarka”
wobec skłar, się bowiem, że je-
dyny w tej dzielnicy sklep rybny
został zamknięty wiece po ryby
trzeba albo jechać autobusem do
Stołecznego albo do Śródmieścia.

I pomyśleć, że propaguje się u
nas spożycie ryb, zarówno krajow-
ych, jak i pochodzących z afry-
kańskich połowów. Wydaje się, że
w tej dzielnicy, zamiast reklamy
potrzeby jest po prostu zwykły
sklep. (Jol)

Uwaga poborowi!

TERMIN składania wniosków o
odroczenie służby wojskowej jedyn-
nych zwycięzcy wojny upływa w
dniem 24 lutego 1966 r.
Zgodnie z ustawą o powszechnym
obowiązku wojskowym i rozporzą-
dzeniem Ministra Spraw Wewnętrz-
nych i Obrony Narodowej w
sprawie poboru i odcroczenia zasadi-
cznej służby wojskowej, Prezydium
Dzielnicych Rad Narodowych w
Szczecinie — Referaty Wojskowe
przyjmują podania o odcroczenie
służby wojskowej poborowym jed-
nym zwycięzcom wojny w terminie
od 3 stycznia do 24 lutego br. PO-
DANIA WNIESIONE PO TYM TER-
MINIE NIE BĘDĄ ROZPATRYWA-
NE.

Odroczenie zasadniczej służby
wojskowej przysługujące tym pobo-
rowym, którzy mają na swym wy-
łącznym utrzymaniu niezdolnych
do pracy członków rodzin, a nie
posiadają nikogo kto by mógł ten
obowiązek spełnić w okresie nie-
nia zasadniczej służby wojskowej
przez poborowego.

Poborowi przysługujące się o dro-
czenie służby wojskowej winni nie
zwłocznie złożyć podania (druk
płatne wydają Referaty Wojskowe
Prezydium Dzielnicych Rad).
Blizszych informacji w sprawie
odroczenia zasadniczej służby wo-
jskowej udzieli Referat Wojskowy
w Prezydium Dzielnicych Rad
Narodowych we miejscach zamieszka-
nia poborowych.

Wyjaśniają

ZJEDNOCZENIE PRZE- MYSLU CHEMII GOSPO- DARCZEJ

„W odpowiedzi na notatkę prasową
pt. „Awantura o Ixi” informu-
jemy, że wobec rosnącego popytu
na proszek „Ixi 65”, który jest u-
pszoną wersją „Ixi”, fabryka mydła
i kosmetyków „Lechia” zwię-
kszyła wydatnie produkcję tego ar-
tykułu.”

Z-ca Dyrektora d.s. Ekonomicznych
mgr Marek WITKOWSKI
W wyjaśnieniu Spółdzielni Pracy
Szczecińskiej im. J. Maja na nasz
listek „Czytelnik dziwią się”, w
której autor skarży się na to, że
w spóźnie nie chcieliśmy przy-
jąć do podziału jednego buta, czy-
tamy m.in.:

„Polstruowane Zakład Usługow-
y o obrotach 1000 zł. w 1965 r. z
Szczecińskiej im. J. Maja na nasz
listek „Czytelnik dziwią się”, w
której autor skarży się na to, że
w spóźnie nie chcieliśmy przy-
jąć do podziału jednego buta, czy-
tamy m.in.:

Przewodniczący Zarządu
Henryk MAKOWSKI

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY

„W związku z notatką pt. „Wad-
dale” uprzejmie wyjaśniamy, że
kwietyni na promienach zamku
wykonano i ustawiono na zlece-
nie kierownictwa Wystawy XX-
lecia. Do chwili obecnej nie o-
kazano ich WDK, i są one w dal-
szym ciągu własnością wystawy.
Mimo to sprawowaliśmy nad nimi
opiekę i dbaliśmy o ich estetyczny
wygląd. Wszystkich kwietyni
nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć
z uwagi na brak pomieszczeń prze-
znaczonych do składowania.”

Dyrektor
inż. Zbigniew ORŁOWSKI

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Odpowiadając na notatkę w spr-
wie oznakowania poziomego na
jezdniach oraz sygnalizacji świet-
lnej przy Bramie Portowej wyjaś-
niamy, że ze względu na braki far-
by ograniczono się do malowania
pasów jedynie w punktach o naj-
większym ruchu kołowym i ple-
szym. Czynimy także starania o
założenie sygnalizacji świetlnej na
skrzyżowaniach.

Przewodniczący Wydziału
Adam CIELECKI

Kronika wypadków

WCZORAJ rano, we wsi Wielko-
w, pow. Kamień Pomorski, w mie-
szkanie jednego z mieszkańców
rolników wybuchł pożar od roz-
grzanego kuchenika elektrycznego.
Spaliło się łóżko, w którym leżał
75-letni Stanisław Jędrzejczak. Sta-
ruszek nie zdołał wydostać się z
pościeli i poniósł śmierć wskutek
poparzenia. Dochodzenie w toku.

WE WSI Rosnówko, pow. Dębno
wybuchł pożar w miejscowej hy-
drofarmi. Ogień udo się szybko
z „calizawa”. Przyczyną pożaru by-
ła nieostrożność jednego z miesz-
kańców wsi.

PODZAS pracy w tartaku w
Trzebieży uległ wypadkowi robo-
nik — Wacław Z. któremu spadł
na rękę kłoc drewna. Lekarz po-
spisał skierował zranionego do
szpitala.

NA DRODZE Mostno-Debno, sa-
mochód-furgonetka „Pick-up” wsku-
tek błędnej nawierzenia jezdni
wjechał na przydrożne drzewo. Kie-
rowca — Jan S. został ranny. Stra-
ty — ok. 10 tys. zł.

NA UL. WIELKIEJ zdarzył się
wczoraj o godz. 11.35 tam 11-
letni 7 z samochodu. Ofiar w lu-
czach nie było. Wypadek spowo-
dował 25-minutową przerwę w ru-
chu tramwajowym.

PATROLE MO zatrzymały wczoraj
kilku pijanych awanturników,
którzy za wycieczki o charakterze
chuligańskim stana wkradę przed
sadem w trybie przyspieszonym.
Sa to: Kazimierz B. zam. przy ul.
Przybyszewskiego 5 (zatrzymał kel-
nera w „Szczecińskiej”), Edward
P. — ul. Nad Odrą 3a (znieważy-
ł przedchodni) oraz Apoloniusz D. —
ul. Lubeckiego 38 — (Przy wywo-
łała awanturę w „Palomii” i zwy-
myślała kelnera. (sp)

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TE-
LEFON: centrala 436-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział
kierowniczy 462-35; dział morskich i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 423-31; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopis 423-14. Pre-
biorskie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres pre-
numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro
Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 21, tel. 20-44-28, konto PKO Nr 1-6-100024.

Kronika dnia

NA ZJAZD SPO3
DO WARSZAWY

13 STYCZNIA odbędzie się w Warszawie krajowy zjazd delegatów SPO3. Dziś wieczorem wyjeżdża do Szczecina 5-osobowa delegacja. W jej skład wchodzi: przew. Prez. WRN — Marian LEM-PICKI, przew. MRN — Henryk ZUKOWSKI, sekretarz WK SD poseł Z. SIEDLEWSKI, adiunkt WSR dr A. WARECHA i członek Prezydium WKZZ St. SMAK.

DELEGACJA KUBAŃSKA
Z WIZYTĄ W PZM

Wczoraj bawiła w Szczecinie delegacja Republiki Kubańskiej. W skład jej wchodził: dyrektor generalny Ministerstwa Handlu Zagranicznego Kuby — CALITO MARRE-RO, radca handlowy ambasady kubańskiej w Warszawie — FIDEL BENITEZ DOMINECHE i dyrektor banku kubańskiego — MANUEL FONTANALES.

Goście kubańscy złożyli wizytę w Polskiej Żegludzie Morskiej i w towarzystwie dyrektora Zakładu Trampingu — Stefana PERKOWICZA, zwiedzili nowoczesny statek PZM

m/s „ENERGETYK”, obsługujący linię kubańską. Goście spotkali się tam z kierownictwem przedsiębiorstwa żeglownego i morskich Szczecina.

USŁUGI — TEMATEM OBRADE
PREZYDIUM WRN

NA Wczorajszym posiedzeniu Prezydium WRN zatwierdzono program rozwoju usług w woj. szczecińskim na lata 1966-70.

W SPRAWACH
LECZNICTWA MORSKIEGO

DZIS spodziewany jest przyjazd do Szczecina człon-

ków Komisji Międzyresortowej Żegluga Min. Zdrowia. Na konferencji, która rozpocznie się w czwartek rano omawiane będą sprawy związane z lecnictwem morskim na terenie wybrzeża.

WYSTAWA PRAC A. HAPKA

W CZYTELNI Klubu MPK „Ruch” ekspozycja jest wystawa prac operatora szczecińskiego TV — Aleksandra HAPKA. Zestaw zdjęć, któremu nadano tytuł „AFRYKA — TELEWIZJA — TEATR” można oglądać codziennie, w godzinach otwarcia klubu tj. od godz. 10-21.

Jeszcze w tym roku

153 mieszkania

Duże
zainteresowanie
„Strzecha”

„LAWINA” telefonów i odwiedzin Czytelników w redakcji — to reakcja na naszą ostatnią informację o spółdzielniach mieszkaniowych. Oczywiście pytania dotyczą przede wszystkim nowej spółdzielni „STRZECHA”.

Pragnąc dać wyczerpującą odpowiedź na ten temat, zwróćmy się z kilku pytaniami do prezesa spółdzielni — Bogdana BARTKOWIAKA.

— Kiedy powstała wasza spółdzielnia mieszkaniowa i kto może zostać jej członkiem?

— W sierpniu 1965 r. rozpoczęliśmy przyjmowanie pierwszych zapisów. Jest to spółdzielnia typu własnościowego. Zapisy przyjmowane są na podobnych zasadach jak w podobnych spółdzielniach. Różnica polega tylko na wysokości ci pierwotnych wkładów. Aby zostać pełnoprawnym członkiem naszej spółdzielni należy wpłacić 50 procent wartości całego mieszkania. Pozostałą część spłaca się w ratach miesięcznych, po przejęciu mieszkania. Spółdzielnia „Strzecha” pewną część mieszkań rezerwuje także dla nabywców dewizowych. Transakcja ta odbywa się za pośrednictwem Banku „Pekao”.

— Iloma mieszkańcami będziecie dysponować w tym roku i jak kształtuje się wielkość wkładu?

— Pierwszy blok dla naszej spółdzielni został zlokalizowany przy ul. Świerczewskiego róg Al. Wyzwolenia. Ale nie tylko sam punkt jest dużą atrakcją. Również standard tych mieszkań będzie bardzo wysoki. W tym roku przekazuje nam naszym członkom 153 mieszkania. Mamy już 20 zgłoszeń „dewizowców”, ale jeszcze są wolne miejsca. Przykładowo mogą podać, że pierwsze wpłaty — owe 50 proc. na poszczególne typy mieszkań kształtują się następująco: M4 — 70 tys. złotych, M3 — 55, M2 — 43,5 i M1 — 35 tys. złotych. Ceny są wysokie, ale gwarantujemy naszym członkom szybkie otrzymanie mieszkań. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się jesienią br. W dalszym ciągu przyjmujemy zapisy na rok 1966. Spółdzielnia przyjmuje zgłoszenia codziennie w godz. 8-15, przy ul. Kaszubskiej 27.

Rozmawiał: (Boz)

W SPBM-1

Z nową energią
do nowych zadań

W SPBM-1 odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego, na której omówiono wykonanie planu produkcyjnego za rok 1965 oraz kierunki działania i założenia planu na lata 1966 i 1967.

JAK WYNIKA z materiałów referowanych przez dyr. B. HABERKA, plan minionego roku, zakładający wykonanie 2 469 izb został przekroczony o 45 izb. Jednak największe spiętrzenie robót przypało w IV kwartale, co świadczy o nierytmicznym, szczególnie w III kwartale, wykonywaniu zadań. Wartość całej produkcji przedsiębiorstwa zamyka się kwotą 185 mln złotych. Przedsiębiorstwo nie wykonało w ubiegłym okresie około 50 procent zadań związanych z elewacją budynków mieszkalnych tak że część prac musi być przesunięta na rok 1966.

NASTĘPNIE omówiono podstawowe założenia planu produkcji i nakładów finansowych w latach 1966-67. W br. produkcja osiągnie wartość 368 mln złotych, a w roku 1967 aż 317 mln złotych. Tak znaczne zadania produkcyjne spowodują wzrost zatrudnienia do 1 633 pracowników na budowach (bez uczniów). Sama produkcja podstawowa wzrośnie o 9 procent, a usługi o 10 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Mimo zwiększenia zadań przedsiębiorstwa i podniesienia liczby zatrudnionych nastąpi zmniejszenie liczby budowanych izb mieszkalnych (o 1 400). Natomiast plan 1967 r. przewiduje zwiększenie liczby izb o 2 140. Ten powolny skok, mimo wodować pewne kłopoty z efektywnym wykorzystaniem siły ro-

bowej, szczególnie w niektórych zakładach budowlanych.

Zatwierdzony przez KSR nowy plan działania SPBM-1 jest bardzo realny. Dotyczy on rozwoju i usprawnienia zaplecza technicznego, samej technologii produkcji, organizacji pracy na budowach itp. (Boz)

Cieszy każdy
dowód pamięci

W NIEKTÓRYCH szczecińskich zakładach pracy dobrym zwyczajem stało się odprawianie, w okresie świąteczno-noworocznym, emerytów oraz rencistów.

Zgodnie z wieloletnią tradycją przedstawiciele Rady Zakładowej Szczecińskiej Fabryki Motocykli odwiedzili w grudniu 42 rencistów i emerytów tego zakładu. Wręczyli im paczki wartości 150 zł każda i w imieniu dyrekcji oraz rady złożyli serdeczne życzenia noworoczne.

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA pamiętała nie tylko o emerytach i rencistach, ale również o sierotach po marynarzach (ok. 80 dzieci) i pracowników, którzy w okresie świąt i Nowego Roku przebywali w szpitalach. Byli pracownicy, a jest ich blisko 50 otrzymali paczki z żywnością, słodyczami i owocami, a dzieci paczki i 300 zł. Pieniądze dla sierot złożył marynarze około 50 proc. stałków PZM, przeprowadzając na ten cel jednorazową zbiórke. Za kup paczek finansowała rada zakładowa ze swoich funduszy.

Również kierownictwo naszego największego zakładu przemyślowego, STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ pamięta o emerytach, których jest 92. Od trzech lat, na przełomie roku 5-osobowa komisja społeczna - bytowa odwiedza rencistów i emerytów składając życzenia i wręczając paczki wartości 150 zł. W tegorocznych paczkach znalazły się cytryny, konserwy, czekolada, papierosy, słodycze. Jak się dowiadujemy, pieniądze na ten cel zostają każdego roku odpisywane z funduszu zakładowego.

Milo jest informować o takich gestach, stanowiących dowód pamięci i uznania dla tych kolegów, którzy przeszli na zasłużony odpoczynek. Ale przykro było nam słuchać o obojętności jaką dla emerytów i rencistów wykazują dyrekcje i rady zakładów wielu innych instytucji, przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Nie chodzi nawet o paczki, choć przy dobrych okolicznościach na to znalazłyby się fundusze. Wystarczy życzenia czy zaproszenie na spotkanie. Każdy najmniejszy dowód pamięci cieszy, na pewno bardziej niż to można przypuszczać. (Sz)

dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych komunikuje, że przedstawienia sztuki W. H. H. „MRS DALLY” z gościnnym występem Danuty Szaflarskiej odbywają się codziennie — również i w poniedziałki — na scenie Teatru Polskiego.

Przeprowadzka!

Jak już informowaliśmy, SPBM-1 przekazało w ubiegłym tygodniu 250 mieszkań w nowym bloku przy ul. Uniańskiej. Budynek ten posiada 6 klatek schodowych wyposażonych również w windy. Sylwetka przypomina on istniejące dwa bloki przy al. Wyzwolenia.

Przez całą ubiegłą niedzielę, mimo śnieżnej pogody, „szczecińscy” nowi lokatorzy zajęci byli przeprowadzką. (Boz)

Foto: ST. CIEŚLAK

Będzie kawiarnia
w Stolicy

MIESZKANCY Stolicy skarżyli się niejednokrotnie na brak w ich dzielnicy zarówno restauracji jak i kawiarni. Możemy obecnie poinformować wszystkich zainteresowanych, że od kilku dni trwają roboty przy wykopkach pod pawilon gastronomiczny. Mieścić się w nim będzie kawiarnia.

Pawilon został zlokalizowany u zbiegu ulic Nad Odrą i Kościelnej, na niewysokiej skarpie. Budynek kawiarniany, który jest inwestycją Szczecińskiej Zakładowej Gastronomicznych, zbudowany zostanie z elementów prefabrykowanych. Parterowy pawilon będzie podpiwniczony i uzbrojony w urządzenia c. o. Wykonawcą robót jest Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Oddanie kawiarni do użytku przewiduje się w czerwcu br.

Na zdjęciu: prace budowlane w toku. (Jol)

Fot: St. Cieślak

Izba
wyrzeźwien
w nowym locum

Z NOWYM ROKIEM szczecińska Izba Wyrzeźwien została przeniesiona do nowego locum przy ul. Gen. Dąbrowskiego 22/24. Pomieszczenia, w których ustawiono 44 łóżka, a więc o 9 więcej niż było w starym budynku, są bardziej dostosowane do potrzeb tej placówki. Zainstalowano niezbędne urządzenia sanitarne m. in.: prysznic, łazienkę. Tych, którzy nie mają okazji odwiedzać tego przybytku informujemy na marginesie, że pobyt w ciągu 1 doby wraz z dożywieniem, kosztuje tu 215 zł.

Budynek przy Al. Wojska Polskiego, w którym dotąd mieściła się Izba, przekazano służbie zdrowia. Jak się dowiadujemy w Wydz. Zdrowia Prez. MRN będą się tu mieścić poradnie specjalistyczne Mięskiej Przychodni Obwodowej nr 2. Po kapitalnym remoncie i adaptacji zostaną urządzone poradnie: okulistyka, laryngologia, skórno-wenerologiczna i poradnia dla kierowców.

(Sz)

Koncert galowy PR
na antenie
ogólnopolskiej

W środę 12 stycznia br. o godz. 22.50 szczecińska rozgłoszenia PR będzie transmitować w programie ogólnopolskim galowy koncert, który odbył się z okazji XX-lecia rozgłoszeń radiowych w Szczecinie, w gmachu ul. R. w sali Filharmonii im. M. Karłowicza.

Koncert, na który złożyła się urocy kompozycję polskich: M. Karłowicza — Powracająca fala, Fr. Chopina — Rondo a la krakowiak, K. Szymanowskiego — Koncert skrzypcowy i 3 fragmenty z baletu „Harnasie”, prowadzić będzie red. Z. Pawlicki. Wykonawcami koncertu są: orkiestra Filharmonii im. M. Karłowicza pod dyrekcją Józefa Wilkomirskiego i solisci: Eugeniusz Urbański (skrzypce) i Andrzej Stefański (fortepian).

(no-el)